



31. III. br. za zakończenie obchodu 10 rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego - „Waltera”, odbyły się w Jabloncu k. Białogrodu, w miejscu, gdzie zginął generał, uroczystości poświęcone jego pamięci. Na zdjęciu: gen. W. Komar dokonuje symbolicznego wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik Generała. CAF — fot. Szyperko

Po zakończeniu obrad Biura ŚRP

Apel o zaprzestanie prób jądrowych W czerwcu w Colombo konferencja ŚRP

BERLIN (PAP)
2 kwietnia zakończyły się w Berlinie obrady Biura Światowej Rady Pokoju. Na konferencji prasowej, która odbyła się po zakończeniu obrad, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, James Endicott udzielił licznie

14 kwietnia — dniem międzynarodowej solidarności bojowników ruchu oporu

WARSZAWA (PAP)
14 kwietnia br. odbędzie się w całym kraju obchody „Dnia międzynarodowej solidarności bojowników ruchu oporu”. Obchody takie odbędą się również za granicą. Związane są one z rocznicą uwolnienia z hitlerowskich obozów koncentracyjnych milionowych rzesz więźniów różnej narodowości oraz ze zwycięstwem nad faszyzmem.

Komitet Techniczno-Gospodarczy przystąpił do pracy

W Poznaniu powstał Wielkopolski Komitet Techniczno-Gospodarczy NOT, w skład którego wchodzi przedstawiciel wszystkich dziedzin gospodarki. Zadaniem Komitetu jest badanie i wyrażanie opinii w sprawach techniczno-gospodarczych wymagających wielostronnych konsultacji. Komitet zamierza także inicjować posunięcia gospodarcze, organizacyjne i techniczne, zmierzające do uzdrowienia gospodarki. W zakresie pracy Komitetu leży również udzielanie pomocy radom robotniczym. (PAP)

Tydzień Ochrony Przeciwpożarowej

(Inf. wł.)
Tradycyjnym już zwyczajem w dniach od 2-9 czerwca br. odbędzie się w Wielkopolsce „Tydzień Ochrony Przeciwpożarowej”. Cel tej akcji, to poprawa przeciwpożarowego zabezpieczenia budynków mieszkalnych i obiektów przemysłowych oraz podniesienie poziomu działalności straży pożarnych. „Tydzień” zostanie poprzedzony okresem przygotowawczym (od 1. IV. — 31. V.), w którym zamierza się powołać komitety obchodu, rozwiązać szeroką akcję propagandową, przeprowadzić szereg akcji kontrolnych, zawodów oraz manewrów pożarniczych. Najważniejsze zadania OSP w tym okresie, to m. in. bi-dowa sztucznych zbiorników wodnych i studzien, uprządkowanie remis, remont sprzętu, zerganiowanie sekcji młodzieżowej lub kobiecej oraz akcja werbunkowa. (ak)

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

... ale potrzeba
koncepcji
— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, środa 3 IV 1957

Nr 79 (4099)

Lista zgłoszeń zamknięta

29 krajów wystawi swe towary na XXVI MTP

WARSZAWA (PAP)

W zasadzie została już zamknięta — zgodnie z postanowieniami regulaminu targowego — lista zgłoszeń zagranicznych wystawców na tegoroczne — XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie, które trwać będą w dniach 9—23 czerwca.

Na podstawie przysłanych oficjalnych potwierdzeń na liście wystawców zagranicznych umieszczono 29 państw. Uwagę zwraca na siebie fakt, że w tym roku szczególnie dużo krajów organizuje reprezentacyjne oficjalne pawilony. Takie pawilony posiadać będą: Austria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Finlandia, Holandia, Indie, Izrael, Jugosławia, Kanada, Maroko, Niemiecka Republika Demokratyczna, Niemiecka Republika Federalna, Rumunia, Stany Zjednoczone, Węgry, Wielka Brytania, Włochy, Związek Radziecki. Ponadto wspólne kolektywne stoisko organizować będą przedsiębiorstwa handlowe Szwecji.

Wystawcy z Brazylii, Danii, Grecji, Hiszpanii, Lichtenstei-

Czy kwiecień będzie pogodny i ciepły?

Jaki będzie jednak tegoroczny kwiecień? Pierwsze, pogodne dni zapowiadają ładna, ciepła wiosna. Czy jednak pogoda nie ulegnie zmianie? Trudno odpowiedzieć na to pytanie naszym meteorologom. W każdym razie przewidują oni, że np. średnia temperatura w okresie kwietnia wynosić będzie w Warszawie 7,6 stopni C., średnia maksymalna kwietnia, tzn. wskazująca, do ilu stopni podniesie się w ciągu dnia temperatura — 12,2 stopni C., a średnia minimalna — 4,5 stopni C. Najwyższa temperatura, jaką notowano kiedyś w kwietniu w PIHM, wynosiła 30,9 stopni C., natomiast najniższa — 7,5 stopni C. Na tym przykładzie widać więc, jak poważnie mogą być odchylenia nawet w ciągu tego samego miesiąca.

Obecna, piękna pogoda, to wynik działania wyżu, zalegającego nad Europą. Jak długo Polska będzie pod wpływem tego wyżu, tak długo cieszyć się będziemy słońcem. Meteorolodzy przewidują, że kwiecień powinien być raczej pogodny...

Zbrodniarz wojenny Sergiusz Bobko przed sądem we Wrocławiu

WROCLAW (PAP)

2 bm. przed Sądem Powiatowym dla miasta Wrocławia rozpoczęła się rozprawa przeciwko zbrodniarzowi wojennemu, Sergiuszowi Bobko, byłemu funkcjonariuszowi hitlerowskiej służby bezpieczeństwa „Sicherheits-Dienst” i porucznikowi faszystowskiej formacji „białoruska służba samoobrony”. Bobko, po wojnie osiedlił się we Wrocławiu pod fałszywym nazwiskiem — Stefan Bukowski. Pracował on jako szewc w spółdzielni pracy „Olgina”, gdzie został przypadkowo rozpoznany przez jednego z klientów spółdzielni — który znał oskarżonego z tego okresu, kiedy działał on na Wileńszczyźnie.

Akt oskarżenia zarzuca Sergiuszowi Bobko, że jako komendant oddziału „SD” na terenie obozu koncentracyjnego w Kołdyczewie osobiście popełnił wiele zbrodni. M. in. własnoręcznie zastrzelił nieznaną kobietę z dzieckiem, powiesił radzieckiego partyzanta i zgładził wiele innych osób, przeważnie narodowości żydowskiej. Wydawał on również rozkazy mordowania Żydów, podległym sobie członkom „ochrony” obozu w Kołdyczewie. Dowodzony przez niego oddział

wytrwał w specjalnych samochodach 1.000-osobowy transport Żydów z Czechosłowacji. Bobko brał również udział w likwidacji getta w Nieswieżu, gdzie osobiście mordował Żydów. W obozie koncentracyjnym w Kołdyczewie Bobko zajmował się typowaniem więźniów na śmierć.

Oskarżony wstawił się podczas swej zbrodniczej kariery w hitlerowskiej służbie szczególnym okrucieństwem, stając się postrachem więźniów i ludności. Okoliczna ludność nazywała go „krwawym Robertem”.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Bobko udzielił sądowi wyjaśnień, dotyczących jego działalności w szeregach „SD”. Twierdził on, że nie popełnił wymienianych w akcie oskarżenia zbrodni i zajmował się tylko służbą wartowniczą na terenie obozu w Kołdyczewie. Natomiast przynajmniej z kilku przewinien.

Do Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu napłynęło wiele listów z zeznaniami od świadków zbrodni oskarżonego nie tylko z kraju, ale również: Izraela, Chicago i Nowego Jorku. W procesie zeznawać będzie około 80 świadków.

30 wsi wielkopolskich zelektryfikowano w br.

POZNAŃ (PAP)

We wsiach: Adamów, Lisice Wielkie, Janowice, Międzyziesie i Posada pow. Konin, po raz pierwszy zabłysło światło elektryczne. W br. zostało zelektryfikowanych już ogółem 30 wsi wielkopolskich.

Korzystne tegoroczne warunki atmosferyczne pozwoliły brigadom Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa wzmoczyć tempo prac już od pierwszych dni br. Obecnie elektryfikują one jedną wieś dziennie. Prace związane z elektryfikacją domów i obiektów gospodarczych wsi trwają obecnie w woj. poznańskim na terenie powiatów Turek, Jarocin i Konin.

Muzeum w Ostrowie

(Inf. wł.)

Przed pewnym czasem w Ostrowie powołany został z inicjatywy społeczeństwa komitet organizacyjny Muzeum Ziemi Ostrowskiej. Przedstawiciele komitetu nawiązali współpracę z kustoszem Muzeum Kaliskiego. Zatwierdzono instrukcję w sprawie przyjmowania darów i depozytów jako eksponatów od osób prywatnych i instytucji dla organizującej się placówki kulturalnej; zbiera się dane o przedmiotach, przedstawiających wartość muzealną, znajdujących się w okolicy. W związku z tym komitet wystąpił z apelem do nauczycielstwa, duchowieństwa oraz służby leśnej o pomoc w zbieraniu materiałów związanych z kulturą Ziemi Ostrowskiej. Dotychczas zgromadzonego pewną ilość eksponatów w postaci starej broni, świątek, ksiąg średniowiecznych itp.

Według informacji miejscowych władz — Muzeum po otrzymaniu ... lokalu i dotacji w sumie około 30 tys. zł. mogłoby otworzyć swe podwoje 22 lipca. Zdaje się, że inicjatywa miejscowego społeczeństwa jest jak najbardziej godna poparcia — oczywiście nie tylko terenowych władz, lecz przede wszystkim mieszkańców powiatu. (pż)

„Żołnierz Wolności” gazetą codzienną Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP)

Z dniem 2 kwietnia br. „Żołnierz Wolności” przekształcony został z „centralnego organu Ministerstwa Obrony Narodowej” na gazetę codzienną Wojska Polskiego.

Nakład 98018

Premier Królestwa Afganistanu przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza przybędzie do Polski z oficjalną wizytą premier Królestwa Afganistanu, Jęgo Królewski Wysokość — Sardar Mohammed Daud. Wizyta premiera Afganistanu nastąpi w końcu kwietnia br.

A. Zawadzki przewodniczącym komitetu honorowego obchodu stulecia PTPN

Ostatnio przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął na dłuższej audyencji prezesa — Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk prof. dr. Tymienieckiego i sekretarza generalnego towarzystwa prof. dr. Horsta. Przewodniczący Rady Państwa okazał żywe zainteresowanie sprawami zarówno życia kulturalnego i naukowego, jak też rolą regionalnych towarzystw naukowych w ogólnej organizacji nauki polskiej. Przewodniczący Rady Państwa wyraził zgodę na objęcie przewodnictwa komitetu honorowego obchodu stulecia PTPN.

W związku z obchodem stulecia towarzystwo przygotowuje kilka wydawnictw jubileuszowych i organizuje wystawę historyczną w salach Starego Ratusza. Przewidziana jest także uroczysta akademicka w dniu 14 maja br. Jak już donosiliśmy, równolegle obchodzi swoje stulecie Muzeum Archeologiczne. W związku z tym komisja archeologiczna PTPN organizuje w dniu 13 maja br. zjazd naukowy oraz specjalną wystawę. (PAP)

5 i 6 maja ogólnopolski zjazd rzemiosła

WARSZAWA (PAP)

W dniach 5 i 6 maja br. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd rzemiosła. Dwu dniowe obrady poświęcone będą ocenie 12-letniej działalności rzemiosła i omówieniu jego zadań w obecnej sytuacji gospodarczej.

W przeddzień wyjazdu do Hanoi

Konferencja prasowa premiera J. Cyrankiewicza w Kalkucie

KALKUTA (PAP)

Korespondent PAP donosi: Współpraca między Polską a Indiami oraz stanowisko Polski w sprawie granicy na Odrze i Nysie i problemu niemieckiego były głównymi tematami konferencji prasowej z udziałem premiera Cyrankiewicza, która odbyła się w Kalkucie w przeddzień wyjazdu polskiej delegacji rządowej z Indii. To zainteresowa-

nie indyjskiej opinii publicznej stanowiskiem Polski w kwestii niemieckiej jest niewątpliwie rezultatem pobytu delegacji rządowej w Indiach. Premier Cyrankiewicz w licznych swych przemówieniach wyjaśniał wielkie znaczenie połączenia kresu reżymu z Niemcami zachodnich i zjednoczenia Niemiec, na pokojowych i demokratycznych podstawach dla pokoju i bezpieczeństwa nie tylko Europy, lecz również innych kontynentów.

Konferencja prasowa premiera zgromadziła w rezydencji gubernatora Kalkuty blisko 40 dziennikarzy reprezentujących agencje prasowe, radio i dzienniki indyjskie oraz prasę zagraniczną.

Statki polskie biorą kurs na Suez

GDYNIA (PAP)

W związku z otwarciem Kanału Sueskiego dla większych statków, niektóre również jednostki bandery polskiej, utrzymujące łączność żeglugową z portami Dalekiego Wschodu, otrzymały zalecenia płynięcia przez Kanał Sueski. Pierwszym statkiem bandery polskiej, który dotrze do Kanału Sueskiego, będzie „Dembowski” płynący z Gdyni do portów chińskich.

Hitlerowski kapitan dowódca marynarki NATO

BONN (PAP)

Były kapitan hitlerowskiej marynarki wojennej Adolf Zenker został w poniedziałek mianowany dowódcą marynarki NATO na Morzu Północnym.

Zenker był do marca 1956 r. naczelnikiem wydziału morskiego bońskiego ministerstwa wojny. W jednym ze swoich przemówień wygłoszonych w 1956 roku stawiał on działalność zbrodniarzy wojennych Raedera i Doenitza jako wzór dla bońskiej marynarki wojennej. Oświadczenie to wywołało tak wielkie oburzenie wśród opinii publicznej, że rząd boński zmuszony był odwołać Zenkera z zajmowanego stanowiska.

mały komentarz

Sensacyjna biografia polityka

W witrynach amerykańskich księgarni pojawiła się nowa książka. Jest nią biografia sekretarza stanu Johna Foster Dullesa pisma korespondenta amerykańskiego tygodnika „Time” w Waszyngtonie J. R. Beala. Książka ta opiera się na wywiadach udzielonych przez Dullesa autorowi i stała się z miejsca sensacją dnia, tematem licznych komentarzy i rozmów w kołach politycznych Waszyngtonu.

I trudno się dziwić tej atmosferze sensacji. Już sam fakt wydania biografii żyjącego polityka, a w dodatku urzędującego ministra byłby dostatecznym powodem do licznych uwag i rozmów prowadzonych na jej temat. A co dopiero, gdy autor — wbrew zresztą swej woli — przedstawia Dullesa jako politycznego gracza, dążącego do kontynuowania *per fas et nefas* „zimnej wojny”.

Tak więc z biografii Beala wynika, że wycofanie się z sprawy budowy tamy assuańskiej było staraniem i na chłodno skalkulowanym posunięciem dyplomatycznym mającym na celu wywołanie ostrego napięcia na Bliskim Wschodzie — w kraju o kluczowym znaczeniu dla interesów politycznych i ekonomicznych ogromnej części świata.

Wiadomość ta odbiła się głośnym echem w Senacie amerykańskim i stała się przedmiotem interpelacji ze strony senatora Humphreya, który oświadczył: „Jesteśmy znów świadkami próby przedstawienia dyplomatycznego głupstwa jako dyplomatycznego cudu. Co więcej, jeśli propozycja w sprawie zapory assuańskiej została wycofana, aby przy spieszyć rozprawę z Rosją na Bliskim Wschodzie, stanowi to dowód nieodpowiedzialnej i nieopanowanej metody dyplomatycznej, polegającej na stawianiu sprawy na ostrzu noża. Pan Dulles należy wezwać przed naszą komisję i zapytać, aby wyjaśnił, jaka była jego rola w aferze zapory assuańskiej”.

Autor biografii nie po-przestaje jednak na jednej tylko rewelacji. Z jego książki wynika między innymi, że na początku 1955 roku Eisenhower przesłał Czang Kai-szekowi tajne pismo zawierające zobowiązania USA do obrony przybrzeżnych wysp chińskich Matsiu i Kuemoi. Zdaniem dziennika „Washington Post” jest to zobowiązanie o którym nie wiedziało ani społeczeństwo amerykańskie ani Kongres USA.

Atmosfera sensacji i licznego niezbyt dla Departamentu Stanu i oświadczenia, że praca Beala nie jest „antoryzowana biografią” Dullesa i że nie bierze on odpowiedzialności za ścisłość i precyzję sformułowań i poglądów przypisywanych mu przez autora.

Niewątpliwie biografia ta stała się swego rodzaju sensacją wydawnictwa i bestsellerem być może nie tylko w Stanach Zjednoczonych.

(API)

Zamiast na Bornholm — trafili za kratki

SZCZECIN (PAP)

2 dm. rano z Kołobrzegu wypływały kutry rybackie Przedsiębiorstwa Rybackiego „Barka”. Między wypływającymi znajdował się również kuter „Kół-46” z 5-osobową załogą. Gdy kuter ten znajdował się na pełnym morzu, szypser Antoni Fleischer i starszy rybak — Tadeusz Sadowski zeszli na śniadanie do kubryku. Skorzystali z tego dwaj członkowie załogi — rybak Antoni Gulbicki oraz praktykant Tadeusz Grzybowski i zamknęli kubryk, a drzwi zabarykadowali skrzynkami z węglem. Następnie obezwładnili motorystę — Jana Maślana i zamknęli go w kabine nawigacyjnej, zerwali łączność z lądem, ściągnęli antenę

radiową. Tak zabezpieczeni skierowali kuter na Bornholm.

Zamknięci w kubryku szypser i starszy rybak nie pozostali bezczynni. Po pewnym czasie udało im się wyważyć drzwi przy pomocy łomu żelaznego i wyjść na pokład. Antoni Gulbicki próbował ich streroryzować rakietnicą, ale próba nie udała się. Gulbicki, nie widząc dla siebie ratunku, rzucił się do morza, lecz po kilku minutach wyciągnięto go z wody i obezwładniono. Unieszkodliwiono również drugiego awanturnika — Grzybowskiego, po czym kuter za wrócił do bazy. Po przybyciu do Kołobrzegu obaj sprawcy zostali oddani w ręce władz prokuratorskich.

Linia Warszawa - Delhi

łączy nasz kraj z wielkim pokojowym krajem Azji

KALKUTA (PAP)

Komentując wyniki kończącej się wizyty delegacji polskiej w Indiach specjalny wystawnik PAP red. Michał Hofman pisze:

Jakie są rezultaty wizyty delegacji rządu i narodu polskiego w Indiach?

Po pierwsze — polska delegacja rządowa, w skład której wchodzi szef rządu oraz specjaliści z rozmaitych dziedzin, miała okazję po raz pierwszy w dziejach obu naszych krajów poznać się bliżej i bezpośrednio z Indiami, z osiągnięciami i trudnościami tego wielkiego kraju. Jednocześnie szerokie masy ludności w Indiach mogły nawiązać kontakt z Polską i lepiej pojąć nasze problemy. Przyjazne stosunki polsko-hinduskie mogą więc zapuścić głębsze korzenie.

Po drugie — Polska po raz pierwszy nawiązała bezpośredni kontakt z krajami Bandungu. Należy przypuszczać, że odtąd współpraca Polski z krajami Azji będzie się rozwijała lepiej, a tym samym będą się jeszcze bardziej zacieśniały przyjazne stosunki wszystkich krajów socjalistycznych z państwami Azji.

Po trzecie — wizyta polskiej delegacji podkreśliła ze szczególną siłą współzależ-

ność między bezpieczeństwem Europy a bezpieczeństwem Azji. Linia Warszawa — Delhi stała się więc jeszcze jednym sprężynem łączącym pokojowy kraj w Europie z pokojowym krajem w Azji. W Indiach zrozumiano, że bezpieczeństwo Polski jest umocnieniem bezpieczeństwa Azji, a bezpieczeństwo Indii jest umocnieniem pokojowych stosunków w Europie.

Przemówienie i rozmowy premiera Cyrankiewicza przyczyniły się do wyjaśnienia aktywnej części hinduskiej opinii publicznej, na czym polega istota kwestii niemieckiej. Można zaryzykować twierdzenie, iż dotychczas w hinduskich kołach politycznych pokutowało takie pojęcie do sprawy niemieckiej, jakie rozpowszechniane było przez organizację atlantyczną. Obecnie sytuacja zaczyna ulegać zmianie: Hindusi wiedzą więcej o Niemcach i ich sąsiadach, znają problem niemiecki nie tylko z punktu widzenia Niemiec, lecz także ich sąsiadów. Orientują się lepiej w sprawach dotyczących granicy na Odrze i Nysie, a także mieli możliwość uzyskania informacji o okolicznościach towarzyszących powstaniu i rozwojowi pierwszego w dziejach pokojowego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Temu — być może — należy zawdzięczać fakt, że w komunikacie końcowym o rozmowach Nehru — Brentano, ogłoszonym w niedzielę, mówi się o konieczności uwzględnienia bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec, kiedy poszukuje się drogi do zjednoczenia tego kraju. Równocześnie premier Cyrankiewicz wyraził poparcie dla słuszych praw Indii do Goa i Kaszmiru.

Po czwarte — podczas rozmów w Delhi potwierdzono jednomyślnie Polskę i Indii co do zasadniczych problemów polityki międzynarodowej, jak rozbrojenie czy zakaz broni atomowej, a przede wszystkim co do sprawy przyjęcia Chin Ludowych do ONZ.

Po piąte — Indie i Polska są krajami uzupełniającymi się pod względem gospodarczym. Wizyta przyczyniła się do lepszego poznania rynku hinduskiego, niezwykle chłonnego na towary produkowane u nas.

Po szóste — wizyta delegacji polskiej ułatwiła hindu-

skiej opinii publicznej zrozumienie procesu budowy socjalizmu w Polsce, a także roli i znaczenia Układu Warszawskiego. Zarazem dała ona Polakom pojęcie o drodze, którą wykuwają dla siebie Indie, a która — zdaniem przywódców hinduskich — mieści się w ramach wzorów socjalistycznych.

Wreszcie — wizyta delegacji polskiej stanowiła wstęp do szerokiej współpracy między Polską, a Indiami w przyszłości. Zależy to od tego, w jaki sposób zarówno Polska, jak i Indie wykorzystają szanse stworzone podczas wizyty. Jeżeli chodzi o Polskę, to powinna ona produkować towary, które są Indiom potrzebne i które wytrzymaliby konkurencję z innymi producentami. Możliwości takie istnieją.

Wymiana not między ZSRR a Japonią w sprawie doświadczeń z bronią jądrową

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

Radzieckie MSZ opublikowało komunikat o wymianie not między Japonią a Związkiem Radzieckim w sprawie doświadczeń jądrowych.

Nota japońska z dnia 9 marca wskazywała, że rząd radziecki nie uprzedzał wcześniej o doświadczeniach jądrowych, lecz zawiadomił tylko o fakcie dokonania doświadczenia.

Rząd japoński podkreślał szkodliwy wpływ doświadczeń z bronią jądrową dla zdrowia ludzkiego prosi rząd Związku Radzieckiego o zaprzestanie w przyszłości wszelkiego rodzaju doświadczeń z tą bronią.

W odpowiedzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR stwierdza m. in., że tylko odmowa mocarstw zachodnich przyjęcia propozycji radzieckich zmusza Związek Radziecki, aby w imię umocnienia swego bezpieczeństwa poświęcał niezbędną uwagę doświadczeniom z bronią atomową i wodorową. Przy przeprowadzaniu doświadczeń z tego rodzaju bronią, dokonywanych na terytorium ZSRR, podejmowane są wszystkie niezbędne kroki ostrożności w celu uniknięcia szkodliwych następstw.

Związek Radziecki — podkreśla nota — gotów jest natychmiast zrezygnować z doświadczeń z bronią atomową i wodorową, gdy tylko inne mocarstwa wezmą na siebie takie samo zobowiązanie.

W sprawie rubla i dolara

Wyjaśnienie Ministerstwa Finansów

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio często można się spotkać z pytaniami, dotyczącymi waluty, w jakiej zawieramy transakcje zagraniczne (dla czego w rublach?) i obecnej przeliczeniowej wartości rubla w związku z podniesieniem wartości dolara w kursie specjalnym — z 4 zł do 24 zł. Redakcja PAP otrzymała w tych sprawach wyjaśnienie Ministerstwa Finansów, które poniżej podajemy.

W transakcjach międzynarodowych zapłata za towar następuje towarem lub jego równoważnością w złocie. W tym celu określonym kawałkom złota nadaje się określone nazwy. Tak np. kawałek złota o wadze 0,88 grama nosi nazwę dolara, zaś kawałek złota o wadze 0,22 grama — nazwę rubla. Również ciężar złota w złotym polskim ustalony jest ustawowo

na 0,22 grama. Cztery ruble zawierają zatem tyle złota, co jeden dolar, a jeden złoty polski tyle, co jeden rubel. Dlatego kurs oficjalny dolara wynosi 4 zł, a jednego rubla jeden złoty. W ten sposób wartość np. 100.000 dolarów (tj. 88 kg złota) można wyrazić jako wartość 400.000 rb, 400.000 zł, 5 mln. franków belgijskich itd. Wszystkie te określenia oznaczają jedno i to samo, mianowicie ciężar 88 kg czystego złota.

Dla uproszczenia rachunków używa się w obrocie bankowym zamiast wielu walut według nazw krajowych, walut tzw. wielkich kontrahentów. Kraje zachodnie posługują się więc najczęściej dolarem lub funtem sterlingiem, zaś kraje obozu socjalistycznego — rublem. Rubel w tym obrocie — to nie rubel wewnętrzny, jaki kursuje wewnątrz Związku Radzieckiego, lecz rubel tzw. parytetowy, to znaczy rubel będący nazwą kawałka złota o wadze 0,22 grama czystego złota.

Po 11 lutego 1957 r., tj. po dniu wprowadzenia dopłat kursowych, parytet złotego polskiego nie uległ zmianie i wynosi nadal 0,22 grama złota. Tym samym parytet złota do dolara jest nadal bez zmian i równa się 4 zł za 1 dolara USA.

Od tego dnia natomiast dopłacamy do walut (przy ich zakupie) krajów kapitalistycznych określoną ilość złotych wewnętrznych, celem zdobycia większej ilości tych walut w naszym kraju, zwłaszcza od turystów zagranicznych i m. in. dla naszych turystów, udających się za granicę.

Dopłat tych nie stosujemy do żadnej z walut obozu socjalistycznego, a więc i do rubla.



Pesymizm w kwestii bliskowschodniej

Kurs na zbrojenia atomowe

Macmillan o wynikach rozmów bermudzkich

LONDYN (PAP)

W przemówieniu wygłoszonym dnia 1 bm. w Izbie Gmin z okazji otwarcia debaty nad wynikami niedawnych rozmów brytyjsko - amerykańskich premier Macmillan poruszył sprawy związane ze spotkaniem na Bermudach, a przede wszystkim kwestię polityki angielskiej na Bliskim Wschodzie i kwestię doświadczeń z bronią jądrową.

Jak wynika z wypowiedzi Macmillana, Stany Zjednoczone i Anglia zamierzają w dalszym ciągu popierać utrzymanie wojsk ONZ na Bliskim Wschodzie. „Oba rządy doszły do wniosku — powiedział premier brytyjski — że obecność sił ONZ w Gazie i nad zatoką Akaba jest konieczna. Anglia i USA — dodał on — uważają,

iż wszystkie kraje, a więc i Izrael mają prawo do żeglugi przez cieśninę Tiran”.

Premier W. Brytanii przyznał, że „rozpatrując wspólnie problem palestyński obaj szefowie rządów doszli do ubolewania do wniosku, iż szanse znalezienia rozwiązania na dłuższą metę są niewielkie, wobec czego Anglia i Stany Zjednoczone będą musiały badać poszczególne problemy oddzielnie w miarę ich występowania”.

Wypowiadając się następnie w sprawie doświadczeń z bronią jądrową Macmillan oświadczył: „Obrona brytyjska powinna się opierać na broni jądrowej. Nie możemy zrezygnować z doświadczeń mających się odbyć na Wyspie Bożego Narodzenia, ponieważ od nich zależy stopień naszej obronności”. Uzasadniając tę tezę premier brytyjski argumentował, iż rezygnacja z broni jądrowej pociągnęłaby za sobą konieczność „utrzymania w Anglii i Europie znacznych ilości armii”, jak również spowodowałaby osłabienie W. Brytanii w porównaniu z ZSRR. W ogóle, jeśli chodzi o sprawę doświadczeń z bronią jądrową, Macmillan przyznał, iż rząd brytyjski „rezygnował z propozycji wysuniętych przez Edenę w kwestii omówienia układu ograniczającego te doświadczenia niezależnie od ogólnego porozumienia na temat rozbrojenia”.

„W kwestii ograniczenia doświadczeń z bronią jądrową — stwierdził Macmillan — jesteśmy gotowi współpracować z komisją ONZ”.

Premier brytyjski zapowiedział, że „dostawy pocisków zdalnie kierowanych ze Stanów Zjednoczonych rozpoczyna się w dość bliskiej przyszłości”.

Macmillan zdementował pogłoski, jakoby na Bermudach omawiana była kwestia Cypru.

Oświadczył on, że w lecie br. odbędzie się w Londynie konferencja plenarna ministrów Wspólnoty Brytyjskiej.

Gaitskell potępia próby z bronią jądrową

LONDYN (PAP)

Podczas poniedziałkowej debaty w Izbie Gmin zabrał m. in. głos przywódca opozycji labourystowskiej Hugh Gaitskell. Wypowiedział się on zdecydowanie przeciwko zamierzonym próbom z bronią jądrową, zwracając uwagę na to, że nawet po upływie szeregu lat przeprowadzone próby mogą ewentualnie spowodować zgony wśród ludności cywilnej. Gaitskell oświadczył, że Labour Party opowiedziała się w swoim czasie za produkcją bomb wodorowych, mając na względzie niezależnienie się Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych. Dodał on, że próby dokonane przez Wielką Brytanię mogą za sobą pociągnąć cały łańcuch dalszych doświadczeń z bronią jądrową, które będą podejmowane przez inne kraje, a to przyniesie może bardzo wielkie szkody całej ludzkości.

Nawiązując do stosunków polsko - brytyjskich wypowiedział się on za udzieleniem pomocy Polsce. Wyraził też pogląd, że rząd brytyjski powinien złagodzić obstrzeżenia dotyczące eksportu artykułów strategicznych do Chin Ludowych.

Wykaz premii NPRSP

wylosowanych w dniu 1 kwietnia br.
Po zł 1.000 nr nr 4964 45378 55285 183022 254974 411231 454004 454010 483534 581706 675545.

Po zł 500 nr nr: 12535 33522 107331 108017 146582 176564 183030 258382 258389 261044 322138 352089 454007 460688 581702 612585 616462 712063 712067 792781 857701 916389 925794 934451 984717

Ponadto wylosowano 46 premii po zł 250 oraz 638 premii po zł 150.

...ale potrzeba koncepcji

Pisałem niedawno o produkcji kaszanki, których, nawiasem mówiąc, raczej nie lubię. Nie przeszkadza mi to wcale cieszyć się razem z reszłą zwolników tego specjału, że poznajka kaszanka nareszcie będzie dobra, ponieważ ustalanie receptury wytwórczej powierzono znów rzeźnikom, zwalniając jednocześnie od tych funkcji ministra handlu wewnętrznego. Podobnie ma się rzecz z produkcją ciastek, wypiekami bułek i chleba.

Tak się tłumaczy na język codziennego życia, w drobnym jakimś oczywiście wycinku, urzędowe sformułowanie: rozszerzenie uprawnień rad narodowych w zakresie kierowania gospodarką narodową. Mam nadzieję, że Czytelnicy właściwie mnie rozumieją: uprawnienia, które stały się na przestrzeni ostatnich miesięcy udziałem rad narodowych, są różnego rodzaju, różnej wagi i jest ich wiele; posłużyłem się dla nadania obrazowi cech bardziej kontrastowych, jaskrawym, życiowym przykładem.

A więc powiecie — nareszcie! Nareszcie rady narodowe samodzielnie gospodarzem terenu, decentralizacja, wszystko jak najlepiej? Pięćdziesiątka rozmowa z którymśkolwiek z odpowiedzialnych działaczy rad da wam odpowiedź na to pytanie. Brzmi ona: uprawnienia — owszem, ale — srodek!

Wyraźne jest przekonanie, że bardziej byłoby pożądane wyposażenie rad w środki... bez uprawnień, niż w uprawnienia... bez środków. Jest w tym stwierdzeniu, po prostu, sprawującym wrażenie kalamburu, sporo racji. Tymczasem uchwała nr 611 Rady Ministrów *) zagadnienie środków traktuje jako drugoplanowe; co więcej, rozstrzyga nie-

jedną sprawę w sposób niezdecydowany, pozostawiając ich uregulowanie ministerstwu; na tym tle zarysowują się przypadki, wskazujące brak jasno sprecyzowanej myśli co do ostatecznego modelu i roli rady narodowej w naszym życiu. A nie ulega wątpliwości, że bez dogłębnego opracowania tego problemu — przelewanie uprawnień z władz centralnych na wojewódzkie i niższe stanie się w końcu... przelewaniem pustego w próżnię.

Modelu nie można wykuwać w pracowniach teoretyków. Nie można jednakże, a tak działa się do tej pory, „jechać” niemal wyłącznie na praktyce i obcych wzorach. Dlatego nur tuje działaczy rad przekonanie o potrzebie skonfrontowania wla nych doświadczeń z poglądami naukowców, prawników zwłaszcza — uważam za jak najbardziej słuszną. Zresztą — coś w tym zakresie zaczyna się dziać: na kwiecień została zapowiedziana w Warszawie konferencja naukowa z udziałem czołowych działaczy rad z terenu, przy czym uczestnicy starannie przygotowują materiały teoretyczne i wzięte z praktyki codziennej działalności.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, iż obecna struktura rad narodowych nie dostosowana jest do wymogów życia, a perspektywy pokonania rozlicznych trudności rysują się w związku z tym nie dość konkretnie. Mniemanie takie wyrażane jest coraz powszechniej po Październiku zwłaszcza. Obecnie, w obliczu zbliżających się milowymi krokami wyborów — wypracowanie modelu rad i określenie ich roli, staje się zagadnieniem pierwszej wagi. Tym bardziej że prawdopodobnie zajdzie konieczność dokonania zmian w ordynacji wyborczej, właśnie w związku z wykutym w ogniu dyskusji kształtem rad.

Całość struktury władzy państwowej w Polsce, to nie tylko pasjonująca dziedzina dociekań dla tysięcy prawników, lecz chyba przede wszystkim zagadnienie żywo obchodzące świadomego obywatela. Jesienią najwięcej mówiono i pisało o Sejmie i Radzie Państwa. Dyskusję na temat rad narodowych spowodował S. Arski w „Życiu Warszawy”, spełniwszy swym artykułem rolę przysłówiowego kija w mrowisku. Siłą rzeczy wypadnie mi do poglądu wspomnianego publicysty wrócić, podobnie jak do przekonań wyrażonych przez innych kolegów po piórze i zainteresowanych.

Autor stawia więc propozycję reaktywowania urzędów powiatowych i wojewódzkich podległych władzom central-

nym, przy czym rady narodowe spełniałyby funkcje samorządowe; z biegiem natomiast czasu, po nabraniu przez nie doświadczenia, mogłyby otrzymać te czy inne uprawnienia.

Nie wnikając w szczegóły rozumowania Arskiego, wypada ocenić jego artykuł pozytywnie nie o wagi na intencje (potrzeba sprężystej władzy!) i uwiarygodnić wynikiem zamierzonego spowodowania dyskusji. Atoli — jak mawia jeden z moich kolegów — Arski popełnia zasadniczy błąd: Równie niesłuszne jest bowiem przekreślanie połączaniem pióra instytucji rad narodowych, jak w swoim czasie chyba pochopnie było (bez dostatecznego prawnoteoretycznego przygotowania) ustanowienie tzw. jednolitej terenowej władzy państwowej.

Każdy rozsądny obywatel jest za sprężystą, darzoną ufaniem władzą. Każdy niemal mówi, że rady nie pracują najlepiej. Nie oznacza to jednak, aby jedyną drogą wyjścia upatrywać w reaktywowaniu dawnych urzędów, których działalność spotykała się przecież wówczas także z ostrą krytyką. Jednocześnie nie można wieszać sprawy na kołku, jak to proponował S. Nowak w „Gazecie Poznańskiej”, konkludując (2. I. br.): „Rady narodowe odnajdą niewątpliwie swe właściwe miejsce w systemie władzy”.

Rady narodowe nie tylko były w poprzednim okresie „ustawiane” przez komitety partyjne, nie tylko szamotały się w drobiazgowych przepisach, produkowanych masowo w Warszawie; odebrano im ponadto niektóre uprawnienia.. b. samorządu (sprawy gospodarki komunalnej). Prezydium rad także ograniczało i wyłączało w sprawowaniu władzy UB. Trzeba wreszcie przypomnieć i o tym, że całe garnitury rad narzucały były odgórnie według ustalonego klucza. I dlatego nie można ryzykować twierdzenia, jeśli nie chce się podważyć jego powagi, że „rady narodowe nie zdały egzaminu”. W ówczesnym okresie nie zdał go i... Sejm. Takie są fakty.

Teoria o obumieraniu form państwa w naszej sytuacji brzmi jak utopia. U nas stoi sprawa ich umacniania. I dlatego rozpatrzenie problemu rad narodowych jest równie ważne jak pilne. Faktem bowiem jest, że Sejm, ta reprezentacja ludu pracującego, sam nie może być gwarantem socjalistycznej demokracji, lecz łącznie z terenowymi organami władzy państwowej.

Zwracał uwagę na to nadzwyczaj istotne zagadnienie prof. M. Jaroszyński w „Trybunie Ludu”; jego zdaniem — rady narodowe są udoskonaleniem samorządu terytorialnego. „Bez rad nie żyją i w Jugosławii” — dowodzi prof. J. Po czym dodaje, że ważną osobą na sprawę jest ukształtowanie rad, zgodnie z miejscowymi, specyficznymi warunkami, a nie na jedną modłę.

Niestety, nawet tak tegi znawca zagadnienia jak prof. Jaroszyński, nie daje odpowiedzi w swym artykule, jak połączyć Sejm z radami narodowymi, które to instytucje uważa za nierozłączną całość; ogranicza się za to do stwierdzenia: „Trzeba poddawać rewizji wiele elementów struktury i sposobu realizacji zadań rad narodowych”.

A no — popróbujemy rzucić nieco światła na te sprawy w następnym artykule.

Piotr ŻYCKI

„Taaki ubaw“



31 marca br. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki warszawska „Estrada” zorganizowała wesołą imprezę „maaprilisową” „Taaki ubaw”. Na zdjęciu: Irena Kwiatkowska — „dreszcz kabaretów”.

CAF — Fot. Kubiak

0 milicji — pozytywnie

Lepsza przewencja • Mniejsza biurokracja
Wozy pogotowia śledczego • Psy obronne

Komenda Główna MO kładzie obecnie szczególny nacisk na ulepszenie przewencji tak, by funkcjonariusz MO w miarę możliwości zapobiegał przestępstwom w zarodku. Ponieważ największe nasilenie przestępstw notuje się wieczorem i w nocy, KG MO zamierza zwiększyć nadzór milicyjny o tej porze. W dużych miastach wieczorami i w nocy częściej będzie można spotkać zmotoryzowane patrole milicyjne, a w małych miasteczkach i wsiach posterunki będą dokonywały obchodu swego terenu „w towarzystwie” psów obronnych. Psy te, odpowiednio wytresowane, poza obroną osoby milicjanta, będą współdziałały w ściganiu przestępcy „na gorąco”. Czy szybko staną one do służby? Zależy to w dużej mierze od możliwości zakupu, sprawnego szkolenia psów no i od prywatnych hodowców owczarków.

Bezspornie, aby MO mogła skutecznie walczyć z przestępcami, musi posiadać odpowiedni sprzęt materiałowy i techniczny. Wprawdzie w r. ub. firma „MORS” w Gdyni podjęła się produkowania aparaty do radiowozów — sprzęt ten okazał się jednak zbyt jakościowo i z całej produkcji wyszły „nici”. Pozostaje więc nadal jedna droga — importowanie cennej apa-

raty ze Szwecji za dolary. Obecnie KG MO czyni starania, aby we wszystkich miastach wojewódzkich były radiowozy.

Jeżeli chodzi o mankamenty zaopatrzeniowe, które można usunąć jedynie za pomocą dewiz — a nie tak łatwo o nie — to odczuwa się szczególnie dotkliwy brak urządzeń błyskowych do aparatów fotograficznych. Z Komend Powiatowych MO w całym kraju dochodzą sygnały, że za mało jest kaset fotodaktyloskopijnych, że nie wszędzie są „walizki śledcze”, które zawierają sprzęt służący do zabezpieczenia i zbierania śladów.

KG MO w miarę swych możliwości usiłuje stopniowo likwidować braki w zaopatrzeniu.

Jeszcze w r. b. zwiększy się o trzydziści procent liczba radiowozów, oprócz tego wszystkie Komendy Wojewódzkie MO otrzymają specjalne wozy pogotowia śledczego. Będą one wyposażone we wszelkie niezbędne przyrządy śledcze, jak ciemnia fotograficzna, mikroskopy itp. Dzięki temu na miejscu przestępstwa będzie można w bardzo szybkim czasie zebrać i zabezpieczyć wszystkie ślady. Nie narażając się na wydatkowanie dewiz, wozy te będziemy produkowali w kraju.

Ponadto w tej chwili KG MO opracowuje specjalny program szkoleniowy oraz zamierzenia organizacyjne, mające na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych funkcjonariuszy MO.

Poważną kłopotą u nogi aparatu śledczego MO są „biurokratyczne” przepisy kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którymi oficer śledczy musi wypełnić stertę — często n ały komu potrzebnych — druków, kwestionariuszy, załączników. Spodziewamy się, że nowo opracowany pkp zmniejszy tę stertę papierków do logicznych granic.

Chcąc wiedzieć o sukcesach i doświadczeniach policji krajów ościennych w ściganiu i zwalczaniu przestępstw, KG MO parokrotnie już wysyłała swoich ekspertów do różnych krajów demokracji ludowej. Zarówno stamtąd jak i z krajów zachodnich — o wysokiej technice kryminologicznej — sprowadzane są obecnie regularnie specjalne wydawnictwa naukowe. Niektóre metody w nich opisane są u nas doświadczane praktycznie.

Reasumując, wypada stwierdzić, że KG MO dokłada usilnych starań, aby jednostki MO zdolne były zawsze stać na straży porządku publicznego i strzec mienia obywateli.

ZB. LENARTOWICZ

PRAWO i ŻYCIE

Nadużycie eksmisji

Jest taki zasadniczy przepis ogólny, który stanowi, że „nie można czynić ze swego prawa użytku, który by naruszał zasady współzycia społecznego w Państwie Ludowym”.

Przytoczony przepis ma to znaczenie, że każdy obywatel może korzystać z przysługującego mu prawa tylko w granicach obowiązujących w Polsce Ludowej podstawowych zasad życia zbiorowego. Przekroczenie tych granic stanowi nadużycie prawa, a takie nadużycie nie korzysta z ochrony prawnej.

Otóż na tle tego przepisu wyłoniło się w sprawie mieszkaniowej zagadnienie, czy żądanie eksmisji, to jest żądanie wyrugowania lokatora z zajmowanego przez niego mieszkania, w wypadku, gdy zachodzi podstawa prawna do takiego żądania może w pewnych warunkach stanowić nadużycie prawa.

Sąd oddalił mianowicie żądanie eksmisji lokatora, który nieprzystosował się zachowywał wywołując zgorznienie u sąsiadów, co samo przez się daje właścicielowi domu prawo do odstąpienia od umowy najmu. Sąd uważał jednak, że żądanie eksmisji rodziny, składającej się z małżonków i trojga ich małych dzieci — wobec wielkich trudności mieszkaniowych w danym mieście, stanowi ze strony właściciela domu nadużycie przysługującego mu prawa.

Sąd Najwyższy, pod którego rozpoznanie sprawa przeszła, ustalił, że w podobnej sytuacji żądanie eksmisji może być uznane za niedopuszczalne, jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w Polsce Ludowej. Ale należy przy tym mieć na względzie wzajemny stosunek i stopień naruszenia wszystkich wchodzących w rachubę zasad tego współzycia. A więc z jednej strony do zasad tych

należy obowiązek przestrzegania porządku domowego i przyzwyczajonego zachowania się lokatora, z drugiej zaś strony zasady te wymagają uwzględnienia życiowego położenia lokatora i jego rodziny oraz trudności związanych z możliwością uzyskania przez niego innego mieszkania.

Przy rozważaniu wzajemnego stosunku naruszonych przez strony zasad współzycia społecznego nie bez znaczenia są również pobudki, jakimi kieruje się właściciel domu w dążeniu do rozwiązania wiążącej go z lokatorem umowy najmu. W omawianej sprawie właściciel zrazu powoływał się na potrzebę opróżnienia domu wobec konieczności przeprowadzenia gruntownego remontu, a gdy twierdzenie to okazało się niezgodne z prawdą, wysunął inną rację, a mianowicie, że sporne mieszkanie jest mu potrzebne dla córki, która ma wyjść za mąż.

Uwzględniając te pobudki oraz niewątpliwie trudności związane ze znalezieniem w danym mieście mieszkania zastępczego, Sąd Najwyższy ostatecznie doszedł do przekonania, że żądanie eksmisji lokatora stanowi w omawianym wypadku nadużycie przysługującego właścicielowi domu prawa.

W. N.

API informuje

Co wykryto na niżu polskim?

Znaczną część, bo 75 proc. naszego kraju, stanowi niż, którym dotychczas nie interesowała się geologia, nie podejrzewając w nim istnienia żadnych bogactw naturalnych.

Osiągnięcia światowej nauki — zwłaszcza wykrycie złóż naftowych na Nizinie Niemieckiej — nasunęły przypuszczenie, że i na naszym niżu mogą się kryć cenne kopalin. Trzeba ich jednak szukać w starszych war-

stwach geologicznych, na znacznej głębokości. Nie jest to łatwa sprawa. Trzeba wierceć otwory poszukiwawcze na głębokość do 3000 m. Wiercenia te są kosztowne, toteż zanim się do nich przystąpi — trzeba mieć pewność, że w tym miejscu coś się znajduje. Obecnie więc sztab geofizyków przy pomocy metod sejsmicznych wykrywa istnienie i ustala położenie kopalin w głębi ziemi. W ten sposób przygotowano się do pierwszych wierceń przy poszukiwaniu nafty na Niżu.

Za wcześnie jeszcze na ocenę, czy znajdują się tu pokłady nafty dogodne dla eksploatacji, przy próbnym wierceniu natrafiono jednak na ślady jej obecności. Obecnie należałoby znacznie rozszerzyć wiercenia poszukiwawcze, na to jednak poszukiwacze skarbów ziemi na polskim niżu nie mają dostatecznych środków. Dotychczas natrafili już oni na bogate złoża węgla w rejonie nadbużańskim, na rudę żelazną w woj. łódzkim, na duże złoża soli potasowych. Odkryte bogactwa zaczynają już służyć gospodarce.

KOR

Od biurka do spółdzielni

Nieraz wystarczy odrobina życzliwości i „oderwania” od biurka spojrzenie na życie, aby stworzyć z niego coś. Tak też było w wypadku pracowników administracji Poznańskiego Zjednoczenia Robot Lądowo-Inżynierskich, którzy musieli odejść z biura w wyniku reorganizacji. Dziewięciu z nich wraz z jednym inżynierem wystąpiło z inicjatywą założenia Spółdzielni Pracy Elementów Budowlanych. Dyrekcja Zjednoczenia — i to właśnie najbardziej zasługuje na pochwałę — postanowiła przyjąć im z pomocą, odstępując z posiadanego sprzętu te maszyny i urządzenia, które w warunkach przedsiębiorstwa są niepotrzebne. Będą to więc betoniarki, wibratory, transportery, kolejka polna, ciągnik i b. rak. Niewielka suma odpłatności (na przykład traktor około 20 tysięcy zł) za otrzymane urządzenia nie obciążałyby zbytnio budżetu młodego przedsiębiorstwa, ale pozwoliła na natychmiastowy start i pełną produkcję. Aby i tu nie było kłopotu, Zjednoczenie zapewniło projektowanej spółdzielni pierwsze zlecenie na roboty.

Wśród planów produkcyjnych inicjatorów spółdzielni są ciekawe projekty uruchomienia cegielni oraz specjalnego zakładu budowy domków. Pierwszą ich setkę mają pobrać z elementów prefabrykowanych systemem przemysłowym w Puszczykowie dla pracowników Zjednoczenia.

W tej chwili jest jednak ważna inicjatywa urzędników i serdeczny do nich stosunek dyrekcji. Radzi-my brać przykład. Naturalnie nasza rada dotyczy także bodaj czy nie przede wszystkim — dyrektorów. (zm)



Arrasy Wawelskie muszą wrócić do kraju! Na zdjęciu: Arras z inicjalami Zygmunta Augusta.

CAF — Fot. Dąbrowiecki



SIÓDMA WIOSNA W GÓRZE NAD WARTĄ

„Wiosna, wiosna jest narzeczona — wiosna na wsi, wiosna w mieście“ — zanucił Feliks z jakimś ożywieniem i na cisnął mocniej na pedały. „Warszawa“ skoczyła jak chart ujrzawszy zajęcia, który akurat tuż przed maską przebiegł nam drogę. Nie śpi on jak zwykle o tej porze pod niebem. Obudziła go zapewne wiosna, niepokój o zachowanie gatunku. Przecież to kwiecień...

Piosenka o wiosnie

Pytam o mojego przyjaciela, przewodniczącego spółdzielni — Ludwika Snowackiego.

— Gdzieżby on tam siedział teraz w domu lub w podwórzu. Przecież to wiosna i roboty w polu na całego. Tam trzeba go szukać. Albo zacząć na przerwę obiadową — konkluduje Warwiński.

Mam zamiar czekać. Rozglądam się po obejściu. Z wnętrza szopy po przeciwległej stronie podwórza dochodzi cichy śpiew. Piano, pianissimo. Otwieram wierzgę. Śpiewka się urywa.

Brygadziści Paweł Hoffmann, tłoczący słomę w garści maszyn informuje, że widział Snowackiego jak szedł do gromadzkiej rady. Idę i ja tam. Był, owszem, ale już wyszedł. Ktoś z interesem dodaje, że widział przewodniczącego na polu, hen pod Jaskowem. Ha, trudno, trzeba czekać dalej. W szopie na skraj podwórza trzech młodzieńców przygotowuje nawozy sztuczne. Przy pomocy gniotownika miażdżą ogromne bryły. Wilgoć dokonała swego dzieła. Chłopcy protestują. To Gminna Spółdzielnia ze Śremu dostarczyła taki zbrylony saletrak. Wychodzę za stodołę kędy turkocze ciągnik i spotykam się oko w oko ze Snowackim.

Z ochotą godzi się na pokazanie gospodarstwa. Ma się zresztą czym pochwalić. Wspomnie wyremontowane i konserwowane budynki gospodarcze, dorodne, dobrze utrzymane bydło, nowoczesne, cementowe silosy na pasze soczyste, ogrodnictwo i warzywnictwo. Nie poprowadził mnie tylko do świńniarni. Czyżby był prześladany? Bo jak dawniej słyszałem, to obcy nie pokazują się trzody chlewnej ze względu na... uroki. Idziemy do biura, gdzie przewodniczący rozkłada przede mną tzw. płachty czyli zestawienia bilansowe gospodarstwa. Dowiaduję się z nich, że przeciętne zbory czterech głównych zbóż przyniosły spółdzielcom w Górze po 18 kwintali z hektara. Osiągnięcie wyższe od przeciętnej wojewódzkiej o 2 kwintale. To samo już wskazuje na dobrą gospodarkę. Majątek ogólny wzrasta z roku na rok i wynosi obecnie milion i 100 tysięcy zł. Tendencję zwykłą ma również dochód podzielnicy, który kształtował się za ostatni rok na poziomie 450 tysięcy zł.

Gospodarujemy — opowiada Snowacki — od 1950 roku na obszarze 296 ha, w tym 196 ziemi ornej. Reszta to łąki i pastwiska nadwarciarskie. Mamy własny traktor i starym się o kupno drugiego. Zakupiliśmy także młocarnię, dwa siewniki, snopowiązałkę. Chcemy uniezależnić się od POM. Tak sobie życzą wszyscy członkowie. Co u nas najważniejsze, to to, że młodzież nie ucieka ze wsi, nie szuka po świecie jakiegoś łatwiejszego zarobku. Roboty jest u nas dość dla wszystkich. Jest nas 29 członków, ale do pracy staje codziennie 46 osób, a w sezonie pilnych prac — 72 osoby. Od zeszłego już roku nikt nie czeka na pieniądze do walego zebrania. Zaliczujemy wszystkich pracujących comiesięcznie po 10 zł za dniówkę. Każda rodzina dysponuje więc gotówką na

bieżące potrzeby. Nikt z nas nie myślał i nie myśli o powrocie do starego systemu gospodarowania. Nawet w gorących dniach Października.

— To jest istotnie bardzo ważne. Dzięki temu gospodarzka idzie u was składnie. A co więcej zrobiliście dla ludzi, dla ich wygody, dla ułatwienia im pracy?

Elektryczność i wodociągi

— Właściwie to niewiele. Mieszkamy jak dawniej w czworakach, ale muszę powiedzieć, że są one w dobrym stanie. No, cóż. Daliśmy ludziom światło elektryczne i wodę. Ma my własne wodociągi, doprowadzone do wszystkich budynków gospodarczych, do wszystkich mieszkań, nawet do tych gdzie mieszkają nieczłonkowie spółdzielni. Ludzie nasi nie potrzebują już teraz nosić wody w kubłach po 200 i więcej metrów.

— Hm. Jesteście bardzo skromni mówiąc o swych osiągnięciach. Światło i woda w mieszkaniach to przecież wielka rzecz. A czy przy takiej dobrej gospodarce nie stać was na wybudowanie przyzwoitych domów mieszkalnych?

— Nie stać nas? Dajcie tylko materiały budowlane a w ciągu dwóch lat stanie kolonia wzorowych zagrod. W obecnej sytuacji chyba tego nie dokonamy. Od roku przeszło nie możemy wykończyć chlewni, bo nam drzewem tak cykają jak w aptece. Coś w tym powiecie niełaskawym okiem patrzeć na spółdzielnię. Ale myślenie, że ten stosunek się szybko zmieni.

Wstąpiłem jeszcze do mieszkanka Franciszki Idziakowej, aby się przekonać jak funkcjonują wodociągi. I oto co usłyszałem na ten temat od samej gospodyni:

— Przez 50 lat turlałam wodę ze studni na nosidłach. To była ciężka robota, panie. Dziś mam wodę w kuchni, odkreć kurek i fuu! — woda leci ciurkiem wprost do garnków. Oj, wygoda, panie, wygoda. Nie myślałam, że do czegoś takiego na starość. Niech Bóg da zdrowie Snowackiemu i wszystkim naszym chłopom za ten pomysł...

Na tym skończyła się moja wizyta w Górze nad Wartą, gdzie panuje w całej swej krasie wiosna, siódma już wiosna w gospodarce wspólnotowej tamtejszych rolników.

K. JAZWIECKI

Jubileuszowy „Tygodnik Demokratyczny“

Ukazał się 200 numer „Tygodnika Demokratycznego“, wydawanego przez Stronnictwo Demokratyczne. Starannie przygotowana szata graficzna pisma, bogato ilustrowane artykuły, wszechstronnie traktujące o różnych dziedzinach naszego życia składają się na interesującą, godną uwagi lekturę całość. Jubileuszowe wydanie „Tygodnika Demokratycznego“ otwiera zasadniczy artykuł prof. Stanisława Kulczyńskiego, przewodniczącego CK SD, który pod tytułem „Stronnictwo a państwowość“ omawia zadania członków SD wskazując na konieczność wydobycia przez Stronnictwo na wyższy poziom własnych form i metod działania, rozwijania postawy ideowej w szeregach własnej bazy społecznej w kierunku na umocnienie socjalistycznej moralności w szeregach stronnictwa. Z innych, to właśnie zadanie ocenia prof. Kulczyński jako naczelną, bez którego nie jest możliwe skuteczne przeprowadzenie programu demokratyzacji.

Do ciekawszych pozycji należą jubileuszowym wydaniu takie artykuły jak „Przekroczony próg“, „O rodakach daleko“, „Gdzie sankcje“, czy wreszcie korespondencja Mariana Podkowińskiego oraz nacechowany troską o morale naszego społeczeństwa następny odcinek z cyklu „Za więziennymi kratami“.

Podobnie z nieczęsto spotykaną wnikliwością ocenia sprawę rzemiosła Piotr Stefański, który na przykładzie wielkiej automatyzacji produkcji towarów wysuwa słuszne wnioski „o przyszłości rzemiosła“, a nie jego zmiernych. W sumie poszczególne pozycje, spośród ich ujęcia wyjął się potwierdzać, że postawione przez zespół ambitne zadania — jak to czytamy w artykule redaktora naczelnego Stanisława Kaliszewskiego — przenoszenia do inteligencji rzemieślników — idei i myśli Stronnictwa Demokratycznego i z drugiej strony odzwierciedlania pragnień i zdrowych intencji inteligentów rzemieślników „Tygodnik“ wydaje się coraz lepiej spełniać.

CO PISZĄ INNI?

Spośród wielu zajmujących artykułów, jakie pojawiły się w ub. tygodniu na łamach naszych gazet, postanowiliśmy tym razem wybrać poświęcone bezpośrednio SPRAWOM LUDZI.

„By stało się sprawiedliwości zadość“ — pod tym tytułem komandor por. S. Szmoń na łamach „Dziennika Bałtyckiego“ omawia działalność komisji rehabilitacyjnej przy Dowództwie Marynarki Wojennej. Z ponad 250 spraw komisja załatwiła przeszło 160. Najwięcej jest wniosków o zmianę krywdzących opinii, ponowne powołanie do wojska, przywrócenie lub przyznanie emerytury.

Jeśli idzie o znane na Wybrzeżu sprawy komandora por. Przybyszewskiego i kmr. ppor. Krzywca, to komisja pomaga wdowom po tych oficerach w odzyskaniu mieszkań. Pewna liczba oficerów wraca do czynnej służby, między innymi kmr. ppor. Czerwiński, kpt. Urbanowski, kmr. por. Szmidt itd. Również załatwiane są stopniowo sprawy podoficerów marynarki. Komisja w wielu wypadkach poprawiła dotychczasowe opinie, usuwając z akt krywdzące charakterystyki, ale...

...są sprawy, których nie można załatwić tak, jak sobie tego życzą wnioskodawcy; niektórzy oficerowie, podoficerowie i podchorążi zostali zwolnieni z Marynarki Wojennej lub Szkoły Oficerskiej za naruszenie przepisów wojskowych, rozkazów, amoralny tryb życia, a nawet przestępstwa kryminalne — kończy artykuł kmr. por. Szmoń.

A teraz zwróćmy uwagę na dwa pozycjach wydrukowanych przez „Życie Warszawy“. Czy warto się uczyć? — zastanawia się J. Horodecka w artykule pod takim właśnie tytułem. „Disca puer latine“ — mawiano dawniej, przypomina autorka; w XX wieku tłumaczy się to: ucz się, opłaci ci się. A co mówią fakty?

Ma 20 lat, nie ma skończonej fachowej szkoły, a zarabia w spółdzielni naprawy samochodów 3200 zł miesięcznie. Do MO przyjmuje się ludzi po 7 klasach z płacą 1200 zł + umundurowania. A równocześnie... nauczyciel zaczyna pracę z uposażeniem 750 zł, nawet po 25 latach (jeśli ma wykształcenie średnie). Nie osiągnie płacy milijanta. Inny przykład: Przewodniczący Prezydium MRN w K. nie miał matury. Obecny ma studia. To samo stanowisko, to samo wynagrodzenie i dyktando różnie kwalifikacje.

„Kto właściwie wie, jakie kwalifikacje powinien mieć człowiek do zajęcia tego stanowiska, co powinien umieć, jakie stawia mu się wymagania, kto i gdzie to wyrazić określił?... Można bardzo mało umieć i zarabiać grube tysiące. Można umieć bardzo dużo, mieć tak zwane wysokie kwalifikacje i nie wiadomo dlaczego zarabiać bez porównania mniej“ — stwierdza Horodecka, konkludując: „nauka musi się opłacać. Wyższe kwalifikacje — wyższa płaca“.

Jakby potwierdzeniem też Horodeckiej jest art. M. Pa-

rzyńskiej pt. „Skorzystajmy z możliwości“. Zajmuje się ona poziomem wykształcenia i fachowości pracowników administracji. Przykłady: w Ministerstwie Finansów na 1331 pracowników umysłowych — 383 ma ukończoną tylko szkołę powszechną. Ba, czterech dyrektorów departamentów ma także tylko wykształcenie siedmioklasowe.

Parzyńska zastrzega się, że wykształcenie nie jest jedynym miernikiem przydatności pracownika i równocześnie demaskuje teorię o „odsuwaniu robotników poprzez przyciąganie elementów inteligencjodrobnomieszczańskich“, wskażując, że wszyscy zainteresowani jesteśmy dobrym funkcjonowaniem administracji. Ponieważ w przykładowym przytoczonym przez Parzyńską Ministerstwie zwalnia się obecnie sporo pracowników z wyższym i średnim wykształceniem, autorka apeluje do Komitetu Rady Ministrów do Spraw Zatrudnienia, aby za jął stanowisko w węzłowych problemach polityki kadrowej.

Op.: P. Z.

Komik trasuje

Znany komik filmowy Jean Richard ma wielką pasję — tresurę zwierząt. Porzucił on obecnie film i odbywa tournée po Francji ze swym cyrkiem.

Fot. — CAF

BRRR! ZIMNO!

Amatorzy wiślanej kąpieli

Piękna pogoda ostatnich dni, gromadzi nad Wisłą wielu zwolenników kąpieli słonecznych. Na ławkach lub też na przybrzeżnych kamieniach siedzą starzy i młodzi i wystawiają twarze do słońca. Ostatnio dało się jednak zauważyć, że wielu spośród amatorów nie poprzestaje jedynie na opalaniu, lecz pragnie rozpocząć już sezon kąpielowy. Przoduje w tym oczywiście młodzież. Próby kąpieli ograniczają się wprawdzie tylko do zanurzenia nóg i spryskiwania się wodą, ale czy aby nie za wcześnie na tego rodzaju igraszki?

Należy się spodziewać, że wiosenne próby kąpieli u wielu odważnych, zakończą się przeziębieniem... lub wytrzęsaniem spodni przez rodziców.

Śladem naszych artykułów

...pod grubą warstwą popiołu

Zarnieściliśmy swego czasu w naszym piśmie artykuł pt. „W obronie niespokojnych ludzi“ pióra H. Barańskiego omawiający ruch racjonalizatorski w naszym kraju, a specjalnie w Poznaniu. Artykuł ten wywołał interesującą uwagę o postępie technicznym inż. Lecha Mayera. Autor, stwierdzając słuszność naszego stanowiska, uważa, że w sprawie tej należy jeszcze mocniej, energiczniej alarmować opinię publiczną, gdyż „postęp techniczny leży u nas pod grubą warstwą popiołu bez ruchu i nie doceniany jest jako dzwignia gospodarki narodowej“. W dalszym ciągu swego listu inż. Lech Mayer pisze:

Dotychczasowe głosy świata technicznego ginęły w nawałę obowiązków pierwszoplanowych i papierach gromadzonych w biurkach lub koszach. Głos technika nie był brany pod uwagę. Mówiło się dotychczas, że nie stać nas na to, by szybko dostosować się do światowego poziomu techniki, że mamy inne zadania, że przede wszystkim przemysł względnie obciążony na najróżniejszych naradach technicznych.

A jest rzeczą bezsporną, że dzięki rozwojowi techniki, obecnie przodujące kraje swoją pozycję zawdzięczają stosowaniu najnowszych zdobyczy technicznych. U nas, w Polsce brak ciągłego funduszy na rozwój techniczny przedsiębiorstw, brak funduszy na doświadczenia — podstawę rozwoju, brak funduszy na kupno i spopularyzowanie literatury zagranicznej — nie tylko radzieckiej, brak funduszy na opracowywanie nowych metod technicznych. A wkład złożony w postęp techniczny stokrotnie się opłaca i to w krótkim czasie.

Drugi temat, to kontakty wewnętrzne i zagraniczne, wyjazdy techników za granicę, organizowanie spotkań światła technicznego pod kątem doświadczeń, zaznajamianie się ze zdobyciami techniki zagranicznej. Dotychczas było przyjęte, że na różnego rodzaju wystawy lub w celu zapoznania się z jakąś dziedziną wyjeżdżały tylko koła handlowe z ewentualnym dodatkiem jednego lub dwóch przedstawicieli świata technicznego, gdy tymczasem winno być odwrotnie.

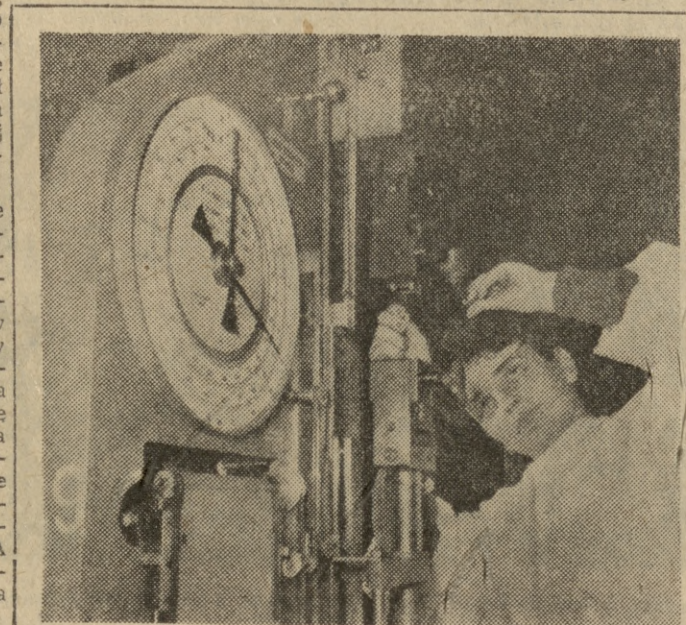
Np. chłodnictwo — dziedzina w Polsce stosunkowo mało rozwinięta — ma tak mało kontaktów z chłodnictwem zagranicznym, że postęp w tym kierunku posuwa się przy słowianym zółwim tempem. Ponieważ w Polsce mało jest placówek chłodniczych, dziedzina ta, mimo konieczności jej stosowania w mleczarstwie, w zakładach mięsnych, w chłodniach składowych i w

handlu mało jest popierana w dziedzinie postępu i rozwoju.

Ostatnijazd i kongres techników polskich rzucił błysk nadziei na poprawienie fatalnego stanu i poziomu techniki w naszym kraju. Lecz ja osobiście nie mam już zaufania do tego rodzaju zjazdów, na których dużo się mówi, a po zjeździe wszystko zostaje po staremu. Byłem uczestnikiem dwóch zjazdów organizowanych przez NOT i przekonałem się, że, niestety, zjazdy absolutnie nie dają konkretnych wyników.

Jeżeli prasa codzienna nie poświęci więcej szpalu na sprawy naprawy techniki — mam wrażenie, że próżny będzie wysiłek wielu przedstawicieli techniki w podnoszeniu jej na wyższy poziom.

Nie papierki, nie uchwały, nie konferencje tworzą nowe dzieła techniki i jego postępu, ale człowiek i technik swoja żmudną nierzadą pracą.



Liny i... 4000 gatunków drutu

Fabryka w Zabrze produkuje liny dla kopalnictwa, budownictwa, żegluga, przemysłu hutniczego itp. oraz 4 tysiące różnych gatunków drutu. W planie 5-letnim produkcja ma wzrosnąć o 60%. Fabryka w Zabrzu jest jedynym zakładem w Polsce, który produkuje druty włókniennicze. W 1955 roku załoga obchodziła 100-lecie istnienia zakładu. Centralne laboratorium doświadczalne przy Fabryce w Zabrzu zostało oddane do użytku w lipcu 1955 roku. Na zdjęciu: badanie wytrzymałości drutu. CAF — Fot. Łąbrowski

Obwieszczenia

Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobno w Poznaniu, ul. Głogowska 117 zawiadamia byłych pracowników fizycznych, że wypłaca się nadpłacony w okresie od 1. 7. 1953 do 30. 6. 1956 r. podatek od wynagrodzenia. Upraszają się o odbiór należności do dnia 15 kwietnia 1957 r. Po tym terminie sumy nie odebrane będą odprowadzone do budżetu Państwa. K1874

Pracownicy poszukiwani

2 kwalifikowanych kucharzy, portiera — pożądana znajomość języków obcych, starszą osobę do toalety przyjmie na stałe zaraz oraz na okres MTP większą ilość kwalifikowanych kucharzy, kelnerów i pomocy kuchennych PP. Gastronomiczne „Wielkomięska”, Poznań, Czerwonej Armii 67. Warunki do omówienia na miejscu. K1864

Dekoratora o wysokich kwalifikacjach zaangażujemy natychmiast. Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji „Foto — Optyka” w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 81. K1730

4 tokarzy, pracown. do rozdzielni oraz pracown. do kontr. techn. przyjmą do pracy Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań — Antoninek, ul. Warszawska nr 349. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. Dojazd autobusem. K1735

Pracowników na bambosze wzgl. pracow. celem przyuczenia się w wymienionym rzemiośle oraz szwów przyjmie natychmiast Spółdz. Pracy „Obuwnik Poznański” w Poznaniu, Stary Rynek 94. K1810

Samodzielnego młynarza do młyna w Orchowie, pow. Mogiło poszukuje Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Mogile. Mieszkanie zapewnione. K1784

Każdą ilość murarzy i robotników budowlanych przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznańskie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia: pokój 206. K1788

Inżyniera — mechanika na stanowisko mistrza oraz pracowników do produkcji, fizycznych od lat 25 na warunkach 6 godz. dnia pracy przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne Poznań — Staroleka, al. Forteczna 12/14. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. K1793

Murarzy, tynkarzy, robotników, cieśli, szklarzy, zduna do prac przy domach jednorodzinnych zatrudni Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana w Poznaniu, Junikowo, ul. Ścinawska 6. K1881

Cieśli, zbrojarzy, zdunów i robotników do robót w Poznaniu i w terenie zatrudni natychmiast Poznańskie Przeds. Rem.-Budowl. P. L. Poznań, ul. Krauthofera 10, pokój 10. K1823

Inżyniera — mechanika z długoletnią praktyką oraz znajomością maszyn drogowo — budowlanych i prac warsztatowo — remontowych na stanowisko inspektora sprzętu przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Poznań, ul. Wileczak — Serbska, tel. 48-37. Warunki przyjęcia i płacy do omówienia na miejscu. K1813

Każdą ilość wysokokwalifikowanych monterów c. o. i wod.-kan. oraz spawaczy acetylenowych przyjmie natychmiast Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych Poznań, ul. Gwardii Ludowej 8, pokój 24. K1818

Palacza do kotła parowego natychmiast przyjmie. Spółdzielnia Pracy Chemiczno — Drogowa Poznań, Grunwaldzka 27, tel. 631-16. K1821



Dnia 1 kwietnia 1957 zmarła moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, 5p.

z Kędziorów

Maria Korytowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Staroleka.

W ciężkim smutku pograżona rodzina

Poznań — Staroleka. 9740g



Dnia 1 kwietnia 1957 zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matczka, teściowa, nasza ukochana babcia, przeżywszy lat 75, 5p.

z Baraników

Aniela Przybylska

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu żaloby w Dolewcu w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 9 do kościoła parafialnego w Konarzewie. Msza św. odprowadzona zostanie o godz. 10, po czym nastąpi pochowanie zwłok na cmentarzu parafialnym.

O tym zawiadamiają

w ciężkim smutku pograżeni córka z mężem i dziećmi

Poznań, Stęszew, Dębinko, Jutrosin. 9752g



Dnia 1 kwietnia 1957 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i siostra, 5p.

z Bartkiewiczów

Kazimiera Dybizbańska

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż, dzieci, wnuki i rodzina

Poznań, Gwardii Ludowej 53. 9773g

KOMUNIKAT

Polskiego Monopolu Loteryjnego

Wobec wyprzedania ostatnio wszystkich losów Loterii Pieniężnej przez większość kolektur — prosimy grających o najszybsze wykupienie losów do kwietniowego ciągnięcia.

Gracze opóźniający się z wykupieniem losów mogą być narażeni na utratę swoich numerów, gdyż kolektury, nie mogąc odmawiać sprzedaży nowonabywcom, zmuszone będą rozpocząć wcześniej sprzedaż nie wykupionych losów. K1830

Wszelkie zamówienia

na wyroby

BAKELITOWE

przyjmują

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego Poznań, ul. Kościelna 17. K1750

Praca

Samodzielną pomoc domową do 3 osób potrzebna. Referencje konieczne. Zgłoszenia: Poznań, tel. 36-47, od godz. 8-16. 8498g

Gospoia dochodząca na dobrych warunkach do 2 osób potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Miła 17 m. 2, od godz. 15. 8841g

Pracownika fotograficznego ze znajomością rysunku przyjmie „Foto” Jan Ostrowski, Gdańsk — Wrzeszcz, plac Komorowski. K1933

Poszukuje rutynowanego akwizytora(ce) na Poznań i województwo do sprzedaży biżuterii z tworzyw sztucznych. Oferty pisemne „8500” Powszechna Agencja Reklam Warszawa, Poznańska 38. K1945

Cieladnik bednarski poszukuje pracy, zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20825p.

Repararka do podnoszenia oczek potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8765g.

Pomocnik krawiecki potrzebny. Poznań, Chwalińskiego 67. 8764g

Okrećkę, obrębek okrągły, aplikacje itp. wykonam w każdej ilości w domu. Poznań, tel. 842-54. 8776g

Pomocnik zegarmistrzowski potrzebny. Zgłoszenia: Zegarmistrz, Wołstyn, 8 Stycznia 51. 8777g

Krawcowa na sukienki dziecięce potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8785g.

Gospoia samodzielną do malowania pracującego potrzebna (2 dzieci 8 i 10 lat). Referencje wymagane. Poznań, Strzelecka 2 (skład bielizny). 8808g

Kupno

Kupię nowy motocykl „Jawa”, „Ife”, „Awo”. Helena Doruch, Latowice, pow. Ostrowo Wlkp. 20829p

Samochód osobowy w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8732g.

Taksometr kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8733g.

Tokarnię do metalu 1-2 m tocznia, na chodzie, w dobrym stanie kupię. Proszę podać cenę. Kamiński, Poznań, Grunwaldzka 142. 8737g

Kupię 2 silniki (prąd zmienny) 2,5 i 5 kW. Tomkiewicz, Poznań, Nowotomyska 1 m. 2. 8744g

Kupię tokarnię z napędem, długość tocznia 1-2 m. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8740g.

SKŁADNICA SKUPU I SPRZEDAŻY

DROBNEJ WYTWORCZOŚCI

art. żel. i galanterii metalowej

L. KANIEWSKI, Poznań, Szyperska 14

zawiadamia PT. odbiorców i dostawców o otwarciu z dniem 1 kwietnia br.

HURTOWNI BRANŻY ŻELAZNEJ

Kupuję od chałupników i rzemieślników okucia do mebli i budowlane, narzędzia rzemieślnicze i rolnicze, wyroby z blachy i drutu.

Sprzedaż wyłącznie hurtowa. 8514g

Kupię białe flaki 15x15

cm oraz krawężniki cementowe. Poznań, Dąbrowskiego 80, skład, tel. 22-46. 8751g

Nutrie młode do hodowli kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8755g.

Kupię tryb talerzowy i akustyczny „Ford Aifert”. Zmudziński, Poznań, Malopolska 2 m. 1. 8797g

Kupię samochód „Ifa F8” lub DKW. Oferty Poznań, Świerczewskiego 31 m. 13. 8795g

Sprzedaż

Stół wibracyjny do produkcji prefabrykatów oraz dachówek wraz z 370 formami sprzedam. Poznań, Osiedle Plewiska, Łąkowa 14 (końcowy przy stanku 13 na Junikowie), od godz. 13-18. 8846g

Sprzedam samochód marki „Wanderer” czteroosobowy, stan dobry. Wiadomość: Nowa Sól, tel. 785. K1878

Kłosek przenośny 3x3, nowy, maszynę krawiecko-cholewkarską, maszynę szewską taclarkę, lodówkę sprzedam. Franciszek Gendler, Leszno, ul. Słowiańska 32. 8157g

Sprzedam 8 ul. pszczoł. Władysław Poczynajło, Rybno Wielkie, pow. Gnieźno. 20826p

Sprzedam wózek koszykowy na łożyskach dla bliźniąt. Poznań, Opolska 106, barak 14 m. 4 (z Dębca 1 przystanek autobusowy). 20828p

Sprzedam korzystnie czysto wełniane koldry, ręczna praca, adamaszek. Juszcak, Szczepankowo, Ostrowska 336 (autobus 54). 20831p

Sprzedam samochód „Sko da” 4-drzwiowy w dobrym stanie. Poznań, Ostrowska 25, od godz. 10-14. 8761g

Wózek koszykowy „Warszawa”, jak nowy, tanio sprzedam. Poznań, Fabryczna 35a m. 20. 8766g

Sprzedam aparat „Meda II” do wyrobu swetłów, udzielną nauki. Poznań, Czerwonej Armii 17 m. 15. 8791g

Sprzedam samochód DKW F7 w dobrym stanie. Trzcińska, Kościuszki 7. 8794g

Okazyjnie sprzedam motocykl BSA — 500 cm z przyczepką. Kowalski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 30 w podwórzu — warsztat. 8804g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sukienki do I Komunii, płaszczyki, skafanderki, ubranka poleca Wytwórnia Galanterii Dziecięcej „Miś” Poznań, 27 Grudnia 5. 8786g

Piec kuchenny na gaz i węgiel sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 76 m. 14. 8800g

Sprzedam pianino marki „Jahne”, płytka metalowa, krzyżowe. Poznań — Dębica, Limbowa 15 m. 13. 8813g

Sprzedam wózek koszykowy — autko w dobrym stanie. Poznań, Chłapowskiego 15 m. 11. 8814g

Skuter nowoczesny, opłoflowany, do drobnego wykończenia, zamienię za motocykl 350 cm lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8816g.

Tapczan nowy, profilowy, okazjnie sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 45 m. 2, od godz. 16. 8817g

Komplety ogumienia 15x500 sprzedam. Poznań, Lubieckiego 21. 8824g

Sprzedam parawan czteroskrzydłowy. Poznań, Głogowska 70 m. 3, 8836g

Zegarek męski złoty, portowy sprzedam. Poznań, 27 Grudnia 12 m. 18. 8818g

Lokale

Posiadam lokal w centrum na każdą branżę, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8800g.

Pokoju pustego dla 2 starszych osób szukam. Warunki do omówienia. Poznań, tel. 508-68. 8715g

Mieszkanie: dwa pokoje duże ze wspólną kuchnią, komfortowe w centrum Poznania zamienię na trzy pokoje, samodzielne, komfortowe w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9154g.

Lokal handlowy w bardzo ruchliwym punkcie Starego Miasta odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8704g.

Trzy względnie czteropokojowe mieszkania poszukuję. Posiadam do zamiany 2 pokoje samodzielne z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8709g.

Studentka pracująca poszukuje pilnie pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8711g.



Dnia 1 kwietnia 1957 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona i mamusia, 5p.

z Rothów

Helena Górka

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębca.

W smutku pograżeni

mąż, syn, matka i rodzina

9765g



Dnia 31 marca 1957 zmarł nasz długoletni i najstarszy pracownik Ministerstwa Energetyki Zarządu Energetycznego Okręgu Zachodniego w Poznaniu, 5p.

inż. Leon Janowski

przeżywszy lat 83.

W Zmarłym straciłmy sumiennego, dobrego pracownika i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada Miejsowa Dyrekcja

Współpracownicy 8778g

Dyrekcja MHD Art. Włókienniczymi i Obuwem

W POZNANIU

zawiadamia, że

SKLEP MHD z ART. DEKORACYJNYMI

k który mieścił się przy ul. Czerwonej Armii 27

PRZENIESIONY ZOSTAŁ DO NOWEGO LOKALU

przy Placu Wielkopolskim 10/11

Sklep prowadzi również sprzedaż

KONSUMENTOM ZBIOROWYM

K1928

Poznańska Baza Remontowa

Terenowego Przemysłu Materiałów Budowl. w Poznaniu, ul. Al. Lampego 27/29, tel. 502-21

PRZYJMUJE DO WYKONANIA

wszelkie remonty z zakresu budownictwa

Specjalność: ROBOTY DEKARSKIE, MURARSKIE I CIESIELSKIE

K1798

WSZELKIE ANALIZY

chemiczne i techniczne

w zakresie badania metali żelaznych i nieżelaznych oraz innych surowców

wykonuje

laboratorium analityczno — kontrolne.

Zgłoszenia na wykonanie prac przyjmują z przedsiębiorstw państwowych, uspołecznionych i dla warsztatów rzemieślniczych

POZNAŃSKIE POWIATOWE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SWARZĘDZU,

ul. Armii Czerwonej 2.

K1836

SPRZEDAJEMY

niekompletne urządzenia i maszyny

(poniemieckie),

służące przede wszystkim

do produkcji wyrobów gumowych

Blizszych danych udziela:

POZNAŃSKIE

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

w Poznaniu — Staroleka, al. Forteczna 12/14,

tel. 48-03 i 30-40.

K1744

Samochód ciężarowy

od 0,8 do 1,5 tony w dobrym stanie

ZAKUPIMY

od przedsiębiorstwa uspołecznionego. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do

RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY

RĘKAWICZNIKÓW, RYMARZY I KALETNIKÓW

w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 50.

K1808

Sprzedam 2-pietrowy dom z lokalami handlowymi w Czarnkowie, Gen. Sikorskiego 1, Informacje: Sylwester Ciudziński, Poznań, Miła 21 m. 4. 20830p

Dom, chlew i ogród, wolne, nadające się na betoniarnię sprzedam. Kubiak, Wągrowiec, Poznańska 12. Podjazd 9 m. 2. K1914

Dom z wolnym mieszkaniem, w Poznaniu, spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8712g.

Sprzedam dom z wolnymi mieszkaniami. Informacji udzieli Skład Mebli, Poznań, Za Bramką 9. 8749g

Sprzedam duży sad handlowy z zabudowaniami. Kujawy Włocławskie. Wia domość: Przelaskowski, Czacz, pow. Kościan. 8735g

Projekty wnętrz willowych — kominków, efektownych balustrad, dekoracyjnych elementów oświetleniowych i kolorystyki mieszkań wykoną z kierownictwem prac — inżynier — architekt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8736g.

Naprawa maszyn do pisania to specjalność warsztatu: Piotr Pieprzycki, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 8295g

Suknie ślubne taftowe, nylonowe, koronkowe (za granicę), welony wypoczęta „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13. 8861g

Różne

Uwaga! Przyjmuję do garbowania, farbowania skóry baranie oraz inne futerkowe. Szybkie wykonanie. Farbiarnia Futur, Poznań, Wronecka — róg Mokrej. 6333g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań — Solacz, Grudzińskiego 66. 7853

Posiadam urządzenie do wyrobu prefabrykatów budowlanych i dachówek, plac i koncesję. Poszukuję wspólnika z gotówką od 100 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9307g.

Sklep galanterijny — włókienniczy — odzieżowy, powiatowy — mieście (dwie godziny podciagiem od Poznania) odstąpię. Urszula Stachura, G

Palac Górków — doczeka się odbudowy

Po raz pierwszy w tym roku Konserwator Miejski otrzymał z budżetu Miejskiej Rady Narodowej fundusz na ochronę i remont pomników zabytków. Suma ta, wynosząca 100 tysięcy zł, zwiększy się jeszcze o 140 tys. zł, które wpłyną z budżetu centralnego.

Oczywiście, kwota ta nie jest wystarczająca. W mieście znajduje się bowiem obecnie około 20 obiektów, które powinny być wyremontowane. Tymczasem pieniędzy wystarczy zaledwie na cztery lub pięć zabytków.

Znaczną ilość kredytów przeznacza się na konserwację dworów z XVIII w. przy ul. Lubrańskiego. Jest to ostatni tego rodzaju zabytek na terenie miasta — kryty gontem. Zabezpieczy się także trzy kamieniczki XVI-wieczne przy ulicach: Wronieckiej 19, Wrocławskiej 13 oraz na Starym Rynku 41.

W tym roku przeprowadzone zostaną również remonty zabytków z kredytów użytkownik. M.in. nastąpi odbudowa elewacji kościoła Bernardynów, remont wieży kościoła farnego, barokowego kościoła przy ul. Żydowskiej oraz dworu z XVIII wieku przy ul. Szybskiej. Doczeka się też odbudowy Pałacu Górków, w którym mieścić się będzie w przyszłości Muzeum Archeologiczne. (an)

Dawna i współczesna muzyka francuska

Dziś o godz. 18 Państwowa Filharmonia organizuje w lokalach własnych (ul. Armii Czerwonej 81) koncert kameralny dawnej i współczesnej muzyki francuskiej. W programie usłyszymy szereg pieśni starofrancuskich w wykonaniu Sonii Manthey oraz utwory na flet — J. Iberta i Roussela w wykonaniu Włodzimierza Tomaszewskiego. Przy fortepianie Michał Zmijewski. Słowo wiążące — dr Jerzy Młodziejowski.

Lubon ma już warsztat radiomechaniczny

Od niedawna mieszkańcy Lubonia nie mają kłopotu z naprawą radiodiodów. W miejscowości tej — przy ul. Mielżyńskiego 4 — Henryk Jacyna otworzył warsztat radiomechaniczny „Radiolux”. Jest to pierwszy tego rodzaju punkt usługowy w powiecie poznańskim.

H. Jacyna opracował projekt elektronowego urządzenia, które służy do pomiaru szybkości obrotów koła. Aparat taki posiadać mają niezwykłe szerokie zastosowanie, a obecnie sprowadzamy je z zagranicy.

Warto dodać, że od 1 kwietnia przy „Radioluxie” zostanie uruchomiona wypożyczalnia pralek elektrycznych. (ak)

Teatry

OPERA — g. 19 „Holender tułacz”; POLSKI — g. 19 „Angelica”; NOWY — g. 19 „Brat marnotrawny”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Krysia Leśniczanka”; pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Wakacje sycylijskie” (włoski, 18 l.); BAŁTYK — g. 10-20 „Król się bawi” (franc., 16 l.); MUZA — g. 10-20 „Wina Włodzimierza Olmera” (czeski, 12 l.); RIALTO — g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Tata, mama, moja żona i ja” (franc.); WARTA — g. 10 i 14 „Przygoda na Morzu Czerwonym” (dokum.); 12 i 13 „Teatr zwierząt” (bajki); 16-20 „Małe jasne” (weg.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Korzenie” (meksyk.); 18 l.; PIAST — g. 17 i 19 „Ostatni występ Grocka” (franc.); 12 l.; ZNIEC (Fabianowo) — g. 19 „Tajemnica wiecznej nocy” (radz.); 7 l.; FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Na lazurowym brzegu Morza Śródziemnego”.

Wystawy

Muzeum Narodowe — „Wystawa rzeźb ZPAP Okręgu Poznańskiego”; Lokal CBWA — „Wystawa prac plastycznych poznańskich”; Lokal ZPAP — „Wystawa malarstwa Janusza Berszta”; Dom Kultury (ul. Grunwaldzka 22) — „Wystawa prac Stanisława Mrowińskiego”.



Jeszcze kilka metrów! Ostatni zryw i... taśma. Po zwycięstwie w niedzielnym biegu przełajowym kobiet, na dystansie 500 metrów, walcarka Mikłaszówna odniosła zwycięstwo w czasie 1.57,4 przed Sobkowską (AZS).

Przed sesją MRN

Rozbudowa Poznania bliska i... daleka

Poprzedzając czwartkową sesję Miejskiej Rady Narodowej poświęconą zabudowie Poznania, otwarto w dniu wczorajszym w sali marmurowej (Zamek) pokaz planów urbanistycznych miasta. Mieszkańcy mogą zapoznać się tu z różnymi projektami dotyczącymi np. przebudowy ul. 27 Grudnia, z nową arterią śródmieścia — Szosa Warszawska, trasą komunikacyjną przebiegającą przez teren targowy, budową domków jednorodzinnych na Świerczewie i Naramowicach, rozmieszczeniem usług w Poznaniu, itd.

Wszystkie te plany są na razie wizją przyszłości, będą bowiem realizowane w miarę uzyskiwania kredytów. Jak nas poinformował główny architekt miasta — inż. arch. Dietz budownictwo w naszym mieście przeżywa okres krytyczny. Rocznie przybywa nam znacznie mniej izb niż przewiduje uchwała (PKPG) z 1953 r., postulująca wybudowanie w planie 5-letnim 50 tys. Tymczasem rok 1955 przyniósł z budownictwa DBOR — 2922 izby, a wszystkich razem łącznie ze spółdzielczymi, prywatnymi itd. 4058. W roku następnym DBOR wybudował, zamiast zaplanowanych 2257, zaledwie 1597. Nie można również pominąć faktu, że każdego roku tracimy wiele izb w starzych, przeznaczonych do rozbiórki domach. Cyfry te sięgają kilku tysięcy.

Aby więc nie tracić powierzchni mieszkaniowej i zachować obecny jej stan, trzeba w Poznaniu budować rocznie 7 tys. izb przy równoczesnej sumiennej konserwacji starych domów. Cyfry, które przedstawił nam inż. arch. Dietz, nie budzą optymizmu. Na samo uzbrojenie terenów potrzeba 300 milionów zł, na oczyszczenie ścieków i kolektor (prawobrzeżny) — 250 mln. zł, na przebudowę 3 mostów na Nowym Mieście — 50 mln. zł. Sumy niemałe, a jednak

Lokal — PTF (ul. Paderewskiego 7) — „Wystawa III roku pracy sekcji artystycznej”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — muz. ludowa, 15.30 — aud. dla dzieci starszych, 16.05 koncert rozrywkowy, 16.45 — „Z czasów, kiedy piosenka pełnia rolę ulotki politycznej”; pog., 17 — kącik speakeera, 17.25 melodie ludowe w wyk. solistów, chóru i kapeli, 17.40 — odpowiadamy na ciekawe pytania, 18 — tabulatura Jana z Lublina; aud. słowno-muz., 18.35 muzyka i aktualności, 19 — rozmaitości, czyli magazyn literacki, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — tydzień muz. węgierskiej, 21 — koncert chopinowski, 21.30 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 21.55 — gra ork. taneczna PR, 22.30 — Albin Berg: suita z op. „Lulu”, 23.20 — wieczorna serenada.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.

Dyżury pełnią:

Państw. Szpital Kliniczny im. Święcieckiego (chirurgia i internia) al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17. Apteki: Dębica, Osiedle Robotnicze, Blok 13a, Głogowska 47, Matejki 1, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3 i Główna 53. Poradnia Przeciwdziałania alkoholowi (al. Marcinkowskiego 21) — czynna w dni powszednie od godz. 8-20.

nie można bez nich projektować dalszej rozbudowy miasta. Rzecz jasna, że kredyty na ten cel (o ile je uzyskamy) będą rozłożone na kilka czy kilkanaście lat i rozbudowa przebiegać będzie stopniowo.

Wszystkie te — niewątpliwie trudne sprawy — omawiane będą na XIX sesji MRN, która odbędzie się jutro o godz. 9 w sali posiedzeń Nowego Ratusza. Oprócz radnych w sesji mogą wziąć udział mieszkańcy Poznania zainteresowani rozbudową miasta. (an)

Wygrasz samochód?

Duże zainteresowanie wywołały wprowadzone ostatnio książeczki oszczędnościowe, których posiadacze uprawnieni są do losowania samochodów marki krajowej i zagranicznej. W związku z tym kasy oddziałów PKO przy pl. Wolności 3, Głogowskiej 49 i Dąbrowskiego 53-55 czynne będą jutro w godzinach od 9.30 do 13.

Dla 300 bez pracy — warto!

Omawiając trudności istniejące na rynku pracy pisaliśmy, że jednym ze środków, które w pewnym stopniu mogą poprawić sytuację w tej dziedzinie jest realizacja projektu Spółdzielni Stolarzy. Kierownictwo tej spółdzielni wyraziło bowiem gotowość za trzynaście 300 kobiet i mężczyzn bez kwalifikacji stolarskich. Po przeszkoleniu, ludzie ci pracowaliby przy wyrobie galanterii drewnianej, przy czym wynagrodzenie wynosiłoby około 1000 zł.

Spółdzielnia Stolarzy dysponuje dużą ilością surowca (odpady), park maszynowy sprostaby większym niż obecnie zadaniom, a Krajowy Związek Spółdzielni Meblarskich obiecał przysłać inżynierów i gdyby na przeszkodzie nie stanął brak lokali, można by natychmiast przystąpić do realizacji projektu. Spółdzielcy zawiadomili o tym DRN — Wilda oraz Miejską Komisję ds. Zaopatrzenia i na tym się skończyło. Od kilkunastu tygodni sprawa utknęła na martwym punkcie, a tymczasem wielu ludzi poszukuje pracy.

Przy Operze otwarto klub

Pisaliśmy niedawno o pracach remontowo-adaptacyjnych w lokalach przy ul. Fredry, użytkownik swego czasu przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Przygotowywano tam estetyczną, nowoczesną palarnię dla bywalców Opery oraz klub dla imprez rozrywkowych. W dniu premiery „Jasia i Małgosi” — Humberdina (31 III) palarnia została udostępniona publiczności. (San)

Braciom rzemieślnikom

Ani na chwilę nie słabnie ofiarą pomoc dla powracających do kraju. Piętnaście tysięcy zł zebrano już w Cechu Ślusarzy i Naprawy Maszyn w Poznaniu dla repatriantów z ZSRR. Trwa nadal zbiórka zbędnych narzędzi i urządzeń rzemieślniczych wśród członków cechu. Tymi środkami inicjuje torzy pragną urządzić kilka warsztatów wytwórczych i usługowych na Ziemiach Zachodnich i przekazać je swoim kolegom-rzemieślnikom powracającym z ZSRR.

Cech Ślusarzy i Naprawy Maszyn wzywa wszystkich rzemieślników na terenie województwa do podejmowania podobnych akcji. (zm)

Koncert dyplomowy absolwentów PWSM

W najbliższych dniach w auli UAM odbędą się koncerty dyplomowe absolwentów PWSM w Poznaniu.

W piątek, 5 bm. o godzinie 19.15 orkiestra Państwowej Filharmonii dyrygować będzie Adam Chmielewski, jako solistka wystąpi żona dyrygenta, która w zeszłym roku uzyskała dyplom PWSM — Regina Feyerherm — fortepian. Program koncertu: Ch. W. Gluck — Uwertura do opery „Ifigenia w Aulidzie”, L. v. Beethoven — IV Koncert fortepianowy G-dur, J. Brahms — IV Symfonia e-moll.

W sobotę, dnia 6 bm., o godzinie 19.15 odbędzie się dyplomowy koncert pod dyktando Romana Urbanka. Solistką koncertu będzie Krystyna Matusiakówna — fortepian — (studentka III roku PWSM). W programie usłyszymy: K. M. Webera — Uwerturę do opery „Wolny strzelec”, W. A. Mozarta — Koncert fortepianowy B-dur K. V. 595, P. Czajkowskiego — V Symfonia e-moll.

W niedzielę, dnia 7 bm., o godzinie 11.15 odbędzie się poranek zamknięty dla szkół terenowych z klasy mgr. Romana Urbanka. Prelekcję na poranek wygłosi mgr. Czesław Sikorski.

No cóż, wiadomo, że w Poznaniu o lokal nie łatwo. Biorąc jednak pod uwagę ciężar gatunkowy tej sprawy, można się dziwić, że spółdzielnia nie otrzymała dotychczas odpowiedniego lokum, choćby w postaci baraku. Jakaś hierarchia potrzeb chyba obo wiązuje. Jeżeli zaś nie będziemy jej respektować przy likwidacji trudności na rynku pracy, to możemy znaleźć się w groźnej sytuacji. (i)

Pamięci Konstancji Kolskiej

Żyłem z wami
I cierpiełem z wami.

Słowacki

W dniu 30 marca odeszła od nas gorąca patriotka, ofiarna działaczka społeczna — Konstancja Kolska. Tę skromną, bardzo mądrą i dobrą kobietę znała tysiące mieszkańców naszego miasta, szczególnie kobiety, w których organizacji działała w ostatnich latach swego pracowitego trwania.

Konstancja Kolska od najmłodszej młodości sens życia widziała w pracy dla społeczeństwa. Już jako młoda nauczycielka zajmuje wybitne stanowisko w poznańskim ruchu harcerskim. Wybrana w latach międzywojennych do Rady Miejskiej poświęca wszystkie swe siły dla zorganizowania pomocy dla bezrobotnych. Podczas okupacji wywieziona do Ostrowca Świętokrzyskiego dodaje swą postać otuchy wysiedlencom, znajdując dla nich zawsze radę i pomoc.



Stać nas było na więcej

Zajęcie dalekiego — V miejsca w mistrzostwach Polski przez reprezentację naszych zapasników mocno rozczarowało poznańskich miłośników atletyki, którzy spodziewali się, że poznaniacy w punktacji zespołowej zajmą jedno z czołowych miejsc. Okazuje się, że daleka lokata naszej reprezentacji nie była spowodowana złą formą poszczególnych zawodników, lecz wyraźnym pechem, jaki prześladował podczas mistrzostw naszych reprezentantów.

O starcie naszej drużyny w mistrzostwach opowiedział nam przewodniczący Sekcji Atletyki WKKF M. Francuszkiewicz:

— Drużynę naszą stać było na zajęcie II miejsca. Przykre konotacje naszych zawodników (Radziński, Mokras i Broda), którzy wygrali początkowe walki i mieli duże szanse na zajęcie dobrej lokaty, pozabawili nasz zespół wielu cennych punktów, przez co zajęliśmy zespołowo dalsze miejsce. Dodajmy do tego wybrak mającego duże szanse na zajęcie III miejsca Mocnego, który przerwał walkę i zszedł z maty, a możemy w przybliżeniu obliczyć, że na zajęcie II miejsca punktacji zespołowej mieliśmy zupełnie realne szanse.

Osobiście mam duże pretensje do sędziów warszawskich, którzy swymi orzeczeniami krzywdzili nas wszystkich. Udzielali oni w wielu wypadkach problematycznych i niesprawiedliwych ostrzeżeń. Przykładem tego może być Kaczmarek, który nawet zdaniem

Mają szanse

W dniach od 5-7 kwietnia zostanie rozegrany w Lesznie turniej trzeciogodzinny męskich drużyn koszykowych grupy B o wejście do II ligi z udziałem Startu Gdynia — Kolejarza Łódź oraz miejscowej Polonii.

Koszykarze Polonii, którzy od wielu lat ubiegają się o przejście do klasy wyższej nie chcą zmarnować dużej szansy awansu, bowiem z trzech startujących drużyn dwie wejdą do II ligi. Ostatni okres przed turniejem poloniści spędzają bardzo pracowicie, ćwicząc pod okiem trenera M. Misiaka 3-4 razy w tygodniu.

Leszczyńszanie wystąpią prawdopodobnie w następującym składzie: Borowy, Baczowski, Kania, Śmierczalski, Dębski, Przybylski, Balliński, Protala, Nowak. (R)

Żużlowcy leszczyńskiego Unii, którzy pilnie trenowali pod okiem mistrza sportu J. Olejniczaka do brze przygotowań się do rozgrywek. Po zwycięskim spotkaniu z Olimpią, leszczyńszanie odnieśli nowy sukces wygrywając towarzyskie spotkanie z Kolejarzem Rawic 29:21.

Punkty dla Unii zdobyli: Zyto — 12, Waliński — 8, Flegel, Bartoszkiewicz i Kusiak po 6 oraz Szypiliński — 3.

Tenisściści stowoli leszczyńskiego Polonii odnieśli pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej wygrywając z Wartą 6:4. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kucnerowicz 3, Bagiński i Gellert po 1 oraz w grze podwójnej Kucnerowicz Bagiński.

Trzeciogodzinna drużyna Polonii Leszno gościła w niedzielę we Wrzesni, gdzie poniosła porażkę z miejscowym zespołem Zjednoczonych 8:12 (R)

przewodniczącego Polskiego Związku Zapasniczego i jednocześnie sędziego międzynarodowego — Zielińskiego, został zdyskwalifikowany niesłusznie.

Wylosowali też bardzo pechowo, gdyż już w pierwszych kolejkach nasi zawodnicy niejednokrotnie trafiali na siebie. (Mlecznik — Kaczmarek).

— Sądę — powiedział na zakończenie M. Francuszkiewicz — że w przyszłych mistrzostwach Poznań odzyska należną sobie pozycję.

Oby! (Of)

Nowy rekord woj.

w motyku

Podczas rozegranych w Ostrowcu zawodów towarzyskich pomiędzy miejscowym KSZO (daw. Stal) i poznańskim Lechem, czołowy wielkopolski motylkarz Czyż uzyskał bardzo dobry wynik na dystansie 100 m stylem motylkowym — 1.08.3 min. (nowy rekord województwa seniorów).

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem poznańskich 76:63, przy czym na 12 rozegranych konkurencji 8 rozstrzygnięli na swoją korzyść pływacy Lecha.

W niedzielę drużyna Lecha wyjedzie do Stargardu Szczecińskiego, gdzie rozegra spotkanie z drużyną KKS „Błękitnych”. (of)

Towarzyskie spotkanie

szermierzy

Gościem Warty będzie drużyna bydgoskiego Związkowca, z którą nasi szermierze rozegrają w niedzielę spotkanie towarzyskie.

W drużynie bydgoskiej zobaczymy m.in.: byłą czołową poznańską florecistkę — Manthey oraz szablistów — Guziewicza i Kalaczyskiego. Poznaniacy wystąpią w swoim normalnym składzie z Kunzem, Pojudekim i Chrzastowskim na czele. Nie będzie jedynie startowała Owianowska, która — jako jedyna z naszych zawodniczek została powołana na obóz kadry narodowej przed mistrzostwami świata juniorów. Walki rozpoczyna się o godz. 9 w sali przy ul. Dzierżyńskiego. (w.o.)

Gwardia Wrocław 57:69 Dynamo Bukareszt

Przebywająca w Polsce rumuńska drużyna Dynamo Bukareszt rozegrała we Wrocławiu spotkanie towarzyskie z I-ligową Gwardią. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Rumunów 69:57 (37:34). Najlepszymi strzelcami meczu byli: w zespole rumuńskim: Racucanu — 27, Nagy — 18 i Popowicz — 8; w zespole polskim: Stawinoga — 22 i Mach 13.

Informujemy

Dzisiaj o godzinie 18 w sali imprezowej Klubu MPK (ulica Ratajczaka 39) odbędzie się przegląd wydarzeń, który omówi pracownik naukowy Instytutu Zachodniego, mgr Jerzy Krawczak. Podczas wieczoru wyświetlone zostaną filmy, ilustrujące ostatnie wydarzenia w kraju i na świecie.

Bilety wstępu do nabyć w Klubie w godzinach od 10 do 20.

O ogólnych zasadach systematyki ryb — mówić będzie na plenarnym zebraniu Koła Polskiego Związku Wędkarskiego Poznań — Śródmieście, mgr Jan Jakowski. Zebranie odbędzie się dzisiaj o godzinie 18 w świetlicy „Domu Zdrowia” przy ulicy Słowackiego.

„Padaczka” — to tytuł prelekcji, którą wygłosi dr Monika Znamierowska, w dniu 5 bm. o godz. 18 w sali 17 UAM przy al. Stalina-gradzkiej.

Teatr Polski przygotował niespodziankę. Jest nią sztuka Agaty Christie „Pułapka na myszy”. Premiera w sobotę o godzinie 19.

Związek Inwalidów Cywilnych Wdów i Sierot organizuje zebranie swoich członków w nadchodzącą niedzielę o godzinie 14, w lokalu Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego przy ulicy Grobla 15.

Uwaga, pszczelarze! Zebranie Powiatowego Związku Pszczelarzy odbędzie się 7 bm. o godz. 15.30 w Domu Chiopa przy ulicy Mickiewicza 33. O godzinie 14 — kurs dla początkujących.

Wojewódzki Zarząd Łączności informuje, że każdy odbiornik radiowy winien być zarejestrowany przed upływem 5 dni od nabycia. Od nie zarejestrowanego w terminie urządzenia radiodiodowego pobiera się opłatę przewidzianą taryfą radiofoniczną od 25 zł wwyż. Ponadto posiadacz nielegalnego urządzenia podlega karze grzywny do 1000 — zł.

A. Z.